Ner 153. Kraków 7 Lipca — Wtorek. Rok 1868.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	zł. 20	zł. 5	zł. 2
— we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Francyi Anglii i Szwajcaryi	fran. 108	fran. 27	fran. 10
„ „ Belgii i Włoch	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu." — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu" przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu" p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemay* — i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* er w Lipsku . *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund*.

Kraków 6 lipca.

W uroczystość śś. Piotra i Pawła ogłosił J. S. Papież Pius IX następującą bullę, którą według *Giornale di Roma* z tekstu łacińskiego podajemy:

PIUS BISKUP

Sługa sług pańskich

dla przyszłej pamięci rzeczy.

Wieknistego Ojca Syn jednorodzony, z nader wielkiej, jaką nas ukochał, miłości, zstępując z Stolicy niebieskiej dla wyswobodzenia po wszystkie czasy całego rodzaju ludzkiego z jarzma grzechu, z niewoli szatana i ciemności błędów, które na nim z winy pierwszego rodzica oddawna nieszczęsnie ciążyły, i nieoddalając się od chwały Ojca, śmiertelne z Niepokalanej i Najświętszej Maryi Panny przyoblekł ciało i objawił naukę i życia zakon wyniesiony z nieba, stwierdził go tylu podziwu godnemi dziełami i siebie samego oddał za nas, jako ofiarę i odkupienie miłe Bogu. Zanim atoli, po odniesieniu zwycięztwa nad śmiercią, mając w tryumfie wstąpić do nieba, zasiadł na prawicy Ojca, rozesłał na świat cały Apostołów, aby wszemu stworzeniu głosili ewangielią i dał im, krwią nabytą i zatwierdzoną władzę rządzenia kościołem, który jest *kolumną i sklepieniem* prawdy, i niebieskiemi zbogacony skarbami, bezpieczną zbawienia drogę i prawdziwej nauki światło wszystkim ludom wskazuje, i nakształt *okrętu po wyżynach wieku tego tak przepływa, aby chociaż świat runie, wszystkich, których zabrał, zachował nietkniętych* [1]). Aby jednak tegoż Kościoła zarząd zawsze właściwie i według porządku był prowadzony, i wszelki lud chrześciański w tej samej zawsze wytrwał wierze, nauce, miłości i wspólności, przyrzekł, że sam wiecznie będzie obecnym aż do skończenia wieków, oraz z wszystkich jednego wybrał Piotra, którego księciem Apostołów i swoim na tej ziemi namiestnikiem, Kościoła głową, podwaliną i środkiem ustanowił, aby z rangi i zaszczytu stopniem, jakoteż szczególniej z najzupełniejszej władzy, potęgi i juryzdykcyi obszernością pasł baranki i owce, utwierdzał braci, oraz całym rządził Kościołem, i był *odzwiernym nieba, sędzią tego co ma być związane i rozwiązane, a wyroki jego sądów i w niebie pozostać mają* [2]). A ponieważ Kościoła jedność i całość i zarząd jego postanowiony przez tegoż Chrystusa ciągle niezachwiany pozostać musi, przeto w Papieżach rzymskich, następcach Piotra, którzy przy owej rzymskiej Piotra Katedrze są umieszczeni, taż sama najwyższa Piotra nad całym kościołem władza, juryzdykcya, przodowanie, najzupełniej trwa i żyje.

Dla tego Papieże rzymscy używając poruczonej sobie z nieba przez samego Chrystusa Pana w osobie błogosławionego Piotra władzy i pieczy paszenia trzody pańskiej, niezaniechali wszelkich dokonywać prac i wszelkich dokładać usiłowań, aby od Wschodu do Zachodu, wszystkie ludy, szczepy i narody uznawały naukę ewangielii, i chodząc drogami prawdy i sprawiedliwości wieczny osiągały żywot. Wszystkim zaiste wiadomo, z jak nieznużoną pieczołowitością ciż Papieże rzymscy przybytku wiary, karności duchowieństwa i jego świętej i uczonej instytucyi, oraz świętości i godności małżeństwa strzegli, chrześciańskiej obojga płci młodzieży wychowanie coraz bardziej rozwijali, religię ludów, pobożność i obyczajów uczciwość pielęgnowali, sprawiedliwości bronili i o samej świeckiej społeczności spokój, porządek, pomyślność i korzyść starali się.

Niezaniechali też ci sami Papieże, ilekroć uznawali za właściwe, w najcięższych mianowicie czasów zamieszkach i najświętszej naszej religii i świeckiego społeczeństwa klęskach, powszechne zwoływać sobory, aby z całego świata katolickiego biskupami, których duch ś. ustanowił do rządzenia kościołem bożym, wspólną radą i połączonemi siły wszystko to przezornie i mądrze urządzić, co szczególniej do oznaczenia dogmatów wiary, do obalenia krzewiących się błędów, do obrony, uświetnienia i rozwoju nauki katolickiej, do strzeżenia i naprawy karności kościelnej i do poprawy zepsutych obyczajów ludów doprowadzić może.

Wszystkim jest już wiadomo i jawno, jak straszliwa burza miota obecnie Kościołem i ile i jak wielkich przygód samą świecką gnębi społeczność. Kościół bowiem katolicki przez najzaciętszych Boga i ludzi nieprzyjaciół, jego zbawienna nauka i moc czcigodna, oraz najwyższa tej Stolicy Apostolskiej władza jest nagabywaną, deptaną, wszystko co święte wzgardzone, dobra kościelne wydarte, biskupi i najznakomitsi mężowie służbie bożej oddani i ludzie uczuciami katolickiemi celujący, dręczeni, zakony zniesione, bezbożne wszelkiego rodzaju książki i zarażające gazety, oraz wielokształtne najzgubniejsze sekty szeroko rozpowszechnione, biednej młodzieży zakłady wszędzie prawie od duchowieństwa usunięte, a co gorsza, nie w jednem miejscu mistrzom nieprawości i błędu powierzone. Ztąd ku największej Naszej i wszystkich dobrych boleści i nigdy dosyć nieopłakanej krzywdzie dusz, wszędzie tak się rozszerzyła bezbożność, obyczajów zepsucie, rozkiełznana samowola, niecnych wszelkiego rodzaju opinij i zbrodni zaraza, ludzkich i boskich ustaw pogwałcenie, iż nie tylko najświętsza religia nasza lecz i społeczeństwo ludzkie w sposób ubolewania godny trapione jest i dręczone.

Wśród takiego przeto brzemienia klęsk, jakie serce Nasze gnębią, najwyższy Nasz od Boga powierzony Nam urząd pasterski wymaga, abyśmy Nasze coraz bardziej wytężali siły dla naprawy ruin Kościoła, dla starania się o zbawienie całej trzody pańskiej, dla powściągnienia zgubnych zamachów i usiłowań tych, co sam Kościół, jeżeli to kiedykolwiek staćby się mogło, i świeckie społeczeństwo z gruntu obalić dążą. My zaiste z pomocą Bożą, od samego najwyższego kapłaństwa Naszego początku, nigdy według powinności nader trudnego urzędu Naszego, nie przestawaliśmy w kilku Naszych allokucyach konsystoryalnych i listach apostolskich głos Nasz podnosić i Boga, oraz sprawy jego świętego Kościoła przez Chrystusa Pana nam poruczonej, z całą żarliwością nieustannie bronić i praw tej apostolskiej stolicy, sprawiedliwości i prawdy przestrzegać, oraz nieprzyjaznych ludzi sidła odkrywać, błędy, fałszywe nauki potępiać, sekty bezbożne rozpraszać, i nad całej trzody pańskiej zbawieniem czuwać i starać się o nie.

Wstępując zatem w ślady dostojnych Naszych poprzedników, uważaliśmy za właściwe, na sobór powszechny, który już dawno Naszem był pragnieniem, zebrać wszystkich wielebnych braci całego świata katolickiego biskupów, którzy powołani są do udziału w naszej pieczołowitości. Ci bowiem wielebni bracia szczególną do katolickiego kościoła zapaleni miłością i celujący wzorowem ku Nam i tej stolicy apostolskiej przywiązaniem i posłuszeństwem, troskliwi o dusz zbawienie, mądrością, nauką i uczonością znamienici, wraz z Nami nad stanem spraw tak świętych jak publicznych najmocniej bolejący, nic nie mają ważniejszego, jak swoje rady z Naszemi podzielić i połączyć i zbawienne na tyle utrapień zastosować lekarstwa. Na owym bowiem soborze ekumenicznym, wszystko to najściślej winno być rozważonem i postanowionem, co głównie dotyczy w tych mianowicie najcięższych czasach, większej chwały bożej, nienaruszalności wiary, świetności służby Bożej, wiecznego zbawienia ludzi, karności obojga duchowieństwa i jego zbawiennego i gruntownego wykształcenia i szanowania ustaw kościelnych, poprawy obyczajów, młodzieży chrześciańskiej, instytucyi i wspólnego wszystkich pokoju i zgody. Z szczególną zarazem żarliwością starać się o to należy, aby przy pomocy Bożej wszelkie złe od kościoła i świeckiego społeczeństwa było usuniętem, aby biedni błądzący na właściwą prawdy, sprawiedliwości i zbawienia nawróceni byli drogę, aby po zgładzeniu występków i błędów, czcigodna nasza religia i jej zbawcza nauka wszędzie odżyła i coraz bardziej krzewiła się i panowała, i tym sposobem pobożność, uczciwość sprawiedliwość, miłość i wszelkie cnoty chrześciańskie ku największemu społeczeństwa ludzkiego pożytkowi istniały i kwitły. Nikt bowiem zaprzeczyć nie może, że kościół katolicki i moc jego nauki nie tylko ma na celu wieczne zbawienie ludzi, lecz idzie na korzyść doczesnemu dobru ludów i prawdziwej ich pomyślności, porządkowi, spokojowi i ludzkości, również umiejętności, postępowi i gruntowności, jak to świętej i świeckiej historyi roczniki najświetniejszemi czynami jasno i jawnie wykazują, i trwale, widocznie dowodzą. A ponieważ Chrystus Pan owemi słowy cudownie nas pokrzepia, wzmania i pociesza: *„Albowiem gdzie są dwa albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich"* [3]), dla tego wątpić nie możemy, iż On na owym Naszym soborze w obfitości swej łaski Bożej obecnym być zechce, przez co wszystko to postanowić możemy, co do większego pożytku świętego jego kościoła, w jakibądź sposób odnosi się. Najgorętsze przeto do Pana, Ojca świata w pokorze serca Naszego we dnie i w nocy niosąc modły, uznaliśmy za właściwe zwołanie tego soboru.

Dla tego ufni i wsparci samego wszechmocnego Ojca i Syna i Ducha Ś., oraz błogosławionych jego Apostołów Piotra i Pawła mocą, jaką My również na ziemi dzierzymy, za radą i przyzwoleniem wielebnych braci Naszych S. K. R. kardynałów, święty ekumeniczny i powszechny sobór w tem sławetnem mieście Naszem Rzymie, w roku przyszłym 1869 w bazylice watykańskiej odbyć się i w dniu 8 miesiąca grudnia w uroczystość poczęcia niepokalanej rodzicielki Bożej Maryi Panny rozpocząć, dalej ciągnąć i z pomocą Boga, dla jego chwały i całego chrześcianskiego ludu zbawienia zakończyć i spełnić się mający, tym listem wskazujemy, zapowiadamy, zwołujemy i postanawiamy. I dla tego chcemy, nakazujemy, aby wszyscy zewsząd tak wielebni bracia patryarchowie, arcybiskupi, biskupi, jak ukochani synowie opaci, i wszyscy inni, którym z prawa lub z przywileju w soborach powszechnych zasiadania i objawienia swych zdań moc jest daną, na ten sobór ekumeniczny przez nas zapowiedziany przybyli, żądając, upominając, przestrzegając, i niemniej im w imię przysięgi, jaką Nam i tej stolicy apostolskiej złożyli, w imię cnoty świętego posłuszeństwa, oraz pod karami, jakie z prawa lub zwyczaju przeciw nieprzybywającym na uroczystości Soboru wymierzane i proponowane być zwykły, obwieszczając i ściśle przepisując, iż, oprócz w razie słusznej przeszkody, co jednak przez właściwych prokuratorów synodowi udowodnić będą winni, na owym św. soborze być obecnymi i mieć w nim udział są obowiązani.

Do tej atoli wznosimy się nadziei, że Bóg, w którego rękach są serca ludzkie, życzeniom naszym łaskawie sprzyjając, sprawi niewysłowionem swem miłosierdziem i łaską, iż wszyscy najwyżsi wszelkich ludów monarchowie i kierownicy mianowicie katoliccy, codzień silniej przekonywając się, iż największe dobra na społeczeństwo świeckie z kościoła katolickiego spływają, i że on najsilniejszą jest mocarstw i królestw podporą, nietylko przeszkadzać nie będą, iżby wielebni bracia biskupi i inni wszyscy wyżwspomnieni na ten sobór przybyli, lecz owszem chętnie wspierać ich będą i dawać pomoc, oraz najgorliwiej jak przystoi na książąt katolickich, współdziałać w tem, co na większą chwałę i tegoż soboru dobro wypaść może.

Aby list ten Nasz i wszystko co się w nim zawiera, doszło do wiadomości wszystkich, których dotyczy, i nikt z nich nie mógł tłómaczyć się niewiadomością, tem bardziej, że nie do wszystkich, którym imiennie miałby być wręczonym, bezpieczny przystęp stoi mu otworem, chcemy i nakazujemy, aby w patryarchalnych bazylikach, lateraneńskiej, watykańskiej i liberyańskiej, gdy tamże mnóstwo ludu dla słuchania słowa bożego zwykło się gromadzić, jawnie, donośnym głosem przez kursorów Naszej kuryi, lub publicznych notaryuszów był odczytany i po odczytaniu na podwojach rzeczonych kościołów i na drzwiach kancelaryi apostolskiej i w zwykłem miejscu na campo Fiori, i na innych zwykłych miejscach był przylepiony, gdzie dla odczytania i wiadomości wszystkich czas jakiś pozostawiony być ma, a gdy ztamtąd zdjęty będzie, przynajmniej jego odpisy w miejscach tych pozostać mają przylepione. Za pomocą tego odczytania, ogłoszenia i rozlepienia, wszystkich i każdego z osobna, kogo rzeczony list nasz obejmuje, po upływie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia listu i rozlepienia jego, tak chcemy mieć zobowiązanymi i związanymi, jak gdyby im tenże wobec odczytany i wręczony został, a podpisy zaś jego, które ręką publicznego notaryusza napisane lub podpisane, i pieczęcią osoby w kościelnej godności zatwierdzonej zaopatrzone będą, aby pewną i niewątpliwą miały wiarę, nakazujemy i stanowimy.

Nikomu więc całkiem nie wolno tej karty Naszego zapowiedzenia, zawiadomienia, zwołania, postanowienia, uchwały, polecenia, nakazu, prośby, niweczyć, lub z szaloną śmiałością wbrew niej postępować. Jeżeli jednak kto dopuścić się tego zamierzy, niechaj wie, że ściągnie na siebie gniew Wszechmocnego Boga i błogosławionych Piotra i Pawła apostołów jego.

Dan w Rzymie u świętego Piotra, roku wcielenia pańskiego 1868 w d. 29 czerwca.

Papiestwa Naszego 23go.

† **Ja PIUS, katolickiego kościoła Biskup.**
Znak † krzyża.

(Następują podpisy JJEE. kardynałów obecnych w kuryi).

M. kard. *Mattei* Pro-Dataryusz.
Znak † pieczęci.
Reg. w Sekretaryacie Brewów.
N. kard. *Paraccianni Clarelli.*
Widziano w kuryi, *D. Bruti.*
I. *Cugnionius.*

[1]) S. Max. kar. 89.
[2]) S. Leon kar. 11.
[3]) Mat. roz. 18 wiersz 20.

Mowa Thiersa w ciele prawodawczem francuskiem podczas rozpraw budżetowych uważaną być może w swojej części politycznej jako program umiarkowanego stronnictwa pokojowego. A ponieważ rząd francuski we wszystkich swoich objawach oświadcza się za pokojem, przeto mowa Thiersa wydaje się niemal rządową. Bo pominąwszy jego krytykę podziału budżetu, jego filipikę przeciw nieodpowiedzialności ministrów, na wszystko inne rząd pisać się może. Thiers uznaje zresztą potrzebę przeobrażeń militarnych, potrzebę zbrojenia się, aby mieć siłę imponującą, a różni się tylko z ministrem wojny pod względem technicznym, to jest, chciałby więcej żołnierza stałego a mniej albo nic gwardyi narodowej ruchomej. Dzienniki rządowe powitały mowę Thiersa jakby zadatek zgody między rządem a opozycyą i zawołały: Wy pragniecie pokoju i my go pragniemy. Bo Thiers należąc do największych przeciwników wzrostu Prus, jednak radzi nie swarzyć się z niemi o to co już wzięły, lecz niedać im wziąść więcej, i zostawiwszy je w pokoju, czekać, aż się znowu rozpadną.

Thiers należy do wyznawców równowagi europejskiej, jak ją stworzył traktat wiedeński. A chociaż z tego traktatu nic nie pozostało, chyba jedna Anglia, która się nie powiększyła i nie zmniejszyła territoryalnie, i Francya, której przybyło parę departamentów, wszystkie zaś inne mocarstwa albo się wzmocniły albo osłabły, to przecież Thiers wraca zawsze do swojej starej piosenki, i on co będąc ministrem zwalił na Francyę poczwórne przymierze i upadł pod groźbą koalicyi, dziś każe Francyi siedzieć cicho w obronnej pozycyi, żadnem słówkiem, żadnym krokiem politycznym nie wzbudzać w Niemczech podejrzenia, jakoby chciała wojnę sprowadzić.

Nie miały Prusy, nie miała i Rosya dotąd szczerszych sprzymierzeńców i pomocników jak stronnictwo bezwzględnego pokoju, które się we Francyi tak rozpostarło, iż łączy się w niem i stronnictwo rządowe i opozycya. Mexyk zadał ostatni cios we Francyi ambicyom wojennym, Chiny i Kochinchina w śmiech je podały, sprawa polska wykazała na wielką pociechę opozycyi dynastycznej, że rząd cesarski umie zapomnieć o godle, które na swoim wypisał sztandarze a nawet zdolny jest znosić bezkarnie zniewagę dyplomatyczną: wszystko to była woda na młyn pokojowców bezwzględnych, a gdy rząd spostrzegł, iż pod wodę płynąć nie może, płynie z nią zatem, dając aprobatę partyi pokojowej. Zeszedł się też z Thiersem na jednem polu, a obrazem tego spotkania są rozprawy Izby. To też niekiedy niewiedzieć, po której stronie przyjaciele rządu a po której przeciwnicy.

Ale nie o parlamentarną stronę obrad nam idzie. Polityka bezwzględnego pokoju jest cechą tych obrad, a Thiers, który się wżył w swoją teoryę równowagi, tak ślepo w nią jeszcze wierzy, iż mu się zdaje, że Europa musi do tej jego teoryi wrócić, byle tylko zostawiono ją w spokoju. Byle nie zaczepiać Niemiec, byle im nie grozić, a rozpadną się na nowo — mówi on — bo prąd federacyjny leży w duchu narodu niemieckiego. Mimo tego jednak radzi Thiers mieć się na baczności przed nowemi uzurpacyami Prus. Nie zbija go wcale z tropu kontradykcya, jaka się mieści w tych dwóch dążnościach, gdyż głównie idzie mu o dowiedzenie, że polityka pokoju jest zbawienną. Polityka na narodowości oparta, zdaje mu się być fałszywą, a nie pomniał, że właśnie jej zawdzięczają Prusy swoją dzisiejszą wielkość i potęgę i na niej opierają swoje na przyszłość plany.

Osobliwa rzecz, iż opozycya skrajna, dynastyczna, republikancka, która również z innych zupełnie przyczyn za bezwzględnym pokojem zawsze przemawiała, trzyma stronę Prus, polityki narodowej i centralizacyjnej w Niemczech; gdy natomiast we własnym kraju przemawia za decentralizacyą i przeciw polityce na narodowości opartej, a nawet lekceważy honor narodowy.

Bo też nie stosunek Francyi do zagranicy jest podstawą dla polityki pokojowej. Podstawą tej polityki jest u każdego stronnictwa co innego, a znów co innego u rządu i dworu. Doświadczenie z dotychczasowych wojen drugiego cesarstwa, z których Francyi nic nie przyszło oprócz olbrzymich długów, wzmocniło bezwzględnych przyjaciół pokoju, którzy niegdyś tylko między orleanistami się werbowali; niechęć ku przewadze militarnej, jaką żywią republikanie, obawa dalszych ofiar ludzi i pieniędzy, jaką czują zawsze kontrybuenci: wszystko to razem wzięte utworzyło tak silną falangę pokoju we wszystkich warstwach społeczeństwa i we wszystkich stronnictwach politycznych, iż rząd musiał iść za tym ogólnym prądem opinii publicznej. Nie ma tu żadnego wpływu federacya lub centralizacya Niemiec, zabory Prus albo marzenia Thiersa o ich rozpadnięciu się, które jeden tylko dwór w Hietzing podziela. Ale to bezwzględne za pokojem obstawanie, w czem ubiegają się we Francyi na wyścigi i opozycya i rząd, republikanie, orleaniści i napoleoniści, daje otuchę Rosyi i Prusom, bo coraz większej nabywają te państwa pewności, iż cokolwiek przedsięwezmą, znajdą Francyę powolną. W tem pokojowem usposobieniu należy ją tylko utrwalić i uśpić, a powolność Francyi stanie się nietylko zasadą polityczną, lecz co więcej obyczajem narodu. Cesarz Napoleon zatem może wreszcie powiedzieć, iż doczekała się Francya sprawdzenia manifestu jego: „cesarstwo, to pokój."

KORESPONDENCYA CZASU

Wiedeń 3 lipca.

— *r.* Ministerium zamierza, jak słychać, przedstawić na przyszłe zebranie Rady państwa pewną liczbę projektów ustawodawczych, które mają iść dalej jeszcze, niż dotychczas uchwalone trzy ustawy o sprawach wyznania i uchylić z pod juryzdykcyi kościelnej niektóre jeszcze dotąd obowiązujące sprawy. Na drodze raz rozpoczętej, jeżli wśród tego nie zajdą jakie wypadki, rząd teraźniejszy zamierza iść dalej, a przedewszystkiem, jak się dowiaduję, zaprowadzić obowiązkowe śluby cywilne dla wszystkich wyznań jednakowe, zostawiając śluby kościelne każdemu wyznaniu według jego rytuału i ustaw kościelnych. Łącznie z tem, prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, jakoto metryk urodzin, małżeństw i śmierci przeszłoby na władze świeckie, a mianowicie na gminy. Rząd wstrzymywał się z wydaniem pod tym ostatnim względem rozporządzenia, pragnąc, aby nowości tej nadać cechę ustawy i tym sposobem uczynić ją integralną częścią kodeksu cywilnego.

Z Serbii nic nowego, bo obwołanie księciem Milana i ustanowienie rejencyi, jest dalszym tylko ciągiem ułożonego z góry planu rządu tymczasowego za przyzwoleniem państw obcych. Ważniejszym jest proces wytoczony sprawcom zamachu na życie księcia Michała i przerwanie ogłoszenia zapadłego już na spiskowców wyroku, z powodu nowych wykryć, które chciał poczynić Maricz. Oczekują, że sprawa ta zostanie wyświeconą i że wykryją się niejedne tajemnice polityczne oraz zewnętrzne wpływy. Czy atoli rząd zechce użyć tych wyjaśnień do dalszego śledztwa i do rozwleczenia procesu w rozmiary mogące stać się jemu samemu zastraszającemi, jest to pytanie, na które nie można dać odpowiedzi, choćby wykrycia Maricza miały być na prawdzie oparte. Maricz żądał papieru kilkanaście arkuszy i kilka dni czasu do spisania tego wszystkiego, co jest mu wiadomem. Ocknął się w nim duch sądowego biórokratyzmu, który dokładnością protokołów swoich chce okazać ścisłość, a może los swój złagodzić pragnie. Maricz, u którego zemsta była główną pobudką zbrodni, zaspokoiwszy ją zabiciem księcia, nie ma żadnego interesu w ukrywaniu spisku. Dla tego on jeden z głównych spiskowych odmówił wszelkiego wynagrodzenia pieniężnego jakie przyjmowali inni spiskowcy, a dziś nie chce mieć nic z nimi wspólnego, bo on jeden niemiał politycznych, lecz tylko osobiste pobudki w zamordowaniu księcia.

Paryż 2 lipca.

δ. Rozprawy nad budżetem r. 1869 toczą się poważnie. Wyjąwszy p. Garnier Pagès należącego, z taktyki partyi, do stronnictwa pokojowego wszyscy inni mówcy, tak Magnin, Louret i Calley St. Paul, jak Thiers, wyrażali się oględnie. Wyznali oni, że jeżeli budżet jest naprężony, przyczyną tego jest potrzeba zbrojenia się. O podwyższeniu podatków wspomniał nawet p. Louret. Calley de St. Paul, teść jen. Fleury, napomknął o nałożeniu podatku na herbatę, kawę i czokoladę. Thiers oświadczył się za trzymaniem się w gotowości, ale kiedy Magnin, Louvet i Calley St. Paul wynurzyli tylko życzenia utrzymania pokoju, on domagał się go jako jedynej polityki racyonalnej. Według niego, jeżeli Francya nie będzie się wdawała w sprawy niemieckie, ożywi się w Niemczech duch federacyjny. Część deputowanych rozśmiała się na tę płonną nadzieję, ale mówca nie stracił humoru i wynurzył obawę, aby Cesarz, nadużywając zbrojenia, i patryotyzmu Izby, nie zaczął wkrótce wojny. Z tego powodu Thiers zażądał odpowiedzialności ministrów. Dziś zabrał głos minister finansów Magne.

Organa rządowe mówią jedynie o pokoju, stosując się do temperamentu Izby i opinii, a opozycya czuwa i że tak powiem śledzi każdy krok polityczny i militarny rządu. Mowa jen. Moltke, dążąca do przewagi Prus, wyłożyła prawdziwą politykę tego państwa, na którą pisze się *Times*. Jeżeli pokój, doradzany przez Thiersa, zostanie utrzymany, król Wilhelm lub jego syn dojdą do potęgi Karola V. t. j. do monarchii powszechnej. Pokój jest niepodobny. Chodzą zawsze pogłoski o układaniu przymierzy, i w tym interesie miał tu przybyć p. Wachmeister, minister szwedzki. Chodzą także pogłoski o staraniach Prus nad pozyskaniem przymierza z Włochami. Garibaldziści są za tem, równie jak Ratazzi wybierający się do Ems, ale niepodobna przypuścić, aby dzisiejszy gabinet włoski przystał na to. *Journal de Paris* powiedział że w razie związania się z Prusami, Włochy mogą postradać jedność a w najlepszych okolicznościach, mogą, skoro wzniosłaby się monarchia powszechna Niemiec, stracić nie tylko to coby otrzymały w nagrodę, lecz nadto Lombardyą i Wenecyą.

Krzątanie się hr. Stackelberga nie ustaje. Mówią, że ten ambasador stara się o skłonienie Cesarza do zjazdu z carem i królem Pruskim. Podobna propozycya, jeżeli jest prawdziwą, musi być skutkiem gorąca. Nie podobna przypuścić aby Cesarz dał się olśnić myślą zaboru Belgii lub prowincyj nadreńskich.

Ożywienie się Orleanizmu, jest wiązane z jawnem i prawie urzędowem przyjęciem książąt Orleańskich przez królową Wiktoryę, z powodu czego ks. de la Tour d'Auvergne nie był na przyjęciu. Zdarzenie to nie musiało mieć charakteru jaki nam dają orleaniści. Anglia może grozić pretendentem na przypadek wojny, ale wątpliwem jest, aby hr. Paryża chciał być w jej ręku narzędziem. Jak dotąd, familia orleańska postępowała z godnością.

W departamencie Somme został wybrany na deputowanego p. d'Estourmel, którego pierwszy wybór Izba unieważniła z powodu przekupstwa.

Jen. Napier zabawił tu tylko przez jednę noc wracając z Abisynii. Zajechał on do ambasady angielskiej.

Petersburg 24 czerwca.

Odbywają się tu współcześnie posiedzenia petersburskiéj rady miejskiéj tak zwanéj *Dumy* i posiedzenia zgromadzenia obywatelskiego gubernii petersburskiéj czyli petersburskiego ziemstwa. Tak jedne jak drugie zebrania, są początkiem samorządów w Rosyi. Nie można wymagać, aby szły w należyty sposób. Ograniczenia ustawy, a nieraz brak własnego doświadczenia stają na zawadzie najlepszym chęciom. Wszak podobno i w Galicyi nie lepiéj często bywa.

Jeżeli pragniemy rzeczywistego rozwoju cywilizacyi w Rosyi, powinniśmy same usterki z należytem przyjmować pobłażaniem; ponieważ jest to jedyny punkt zetknięcia się Rosyan z uczciwem publicznem życiem, mogący z czasem podnieść to społeczeństwo z moralnego nicestwa, w jakiem obecnie jest pogrążone. Wszelka ustawa samorządu ma ten podobno najlepszy skutek, że wzwyczaja ludność do rozumienia i sądzenia publicznych spraw, działa więc na umysł daleko bardziéj niż nauka, ograniczająca się zbyt często na elementarnych wiadomościach, które wietrzeją z głowy w pośród zabiegów o powszednie życie. Przeciwnie, przegląd interesów publicznych bogdajby małego bardzo okręgu, zwraca umysł do ogólniejszego poglądu, przyzwyczaja do wybiegania myślą po za sferę codziennych potrzeb, jednem słowem tworzy obywateli kraju. Nie można tego stosować do owych niby ustaw gminnych, w których ma być przedstawioną idea samorządu w naszych polskich prowincyach pod zaborem moskiewskim. Wiele powodów na to się składa, że owa wszędzie zbawienna zasada, u nas żadnych dobrych nie może przynieść owoców. Najprzód w większéj części naszych prowincyj wprowadzony język moskiewski, utrudnia członkom narad gminnych porozumienie się w kwestyach ich obchodzących,

powtóre wyłączono wszędzie ludzi wykształceńszych klas, broniąc szczelnie przystępu zdaniom wytrawniejszym, nakoniec dano rodzaj samorządu gminom wiejskim, pozostawiając miasta bez wszelkich odpowiednich organów. Byłby to błąd wielki, gdyby nie był umyślnie popełniony; nigdzie bowiem na wsiach tak jak w miastach, szczególnie większych, nie ma téj łatwości usłyszenia zdrowszych i praktyczniejszych pojęć. Samorząd w naturalnym biegu rzeczy najprzód wymaga skonsolidowania się tam, gdzie znajduje moralne zasoby dla rozwoju. Myślą rządu jest wprawdzie zmienić obecnie wiele miast pomniejszych u nas na wsie, ale zasada ta zupełnie fałszywa wystąpienia przeciw stanowi mieszczańskiemu, nie ma nawet za cel udarowania lepszemi instytucyami, ale powód jéj czysto socyalny. Są u nas miasta będące własnością pojedynczych osób, na podobnéj zmianie tracą oni o tyle, że ich dotychczasowi mieszczańscy dzierżawcy, staną się właścicielami domów i zagród za wynagrodzeniem tak nędznem jak w ogóle udzielają. Wiele miasteczek rządowych będzie pewno także podobnie pozmienianych na wsie, w celu zaskarbienia sobie wdzięczności nowo kreowanych właścicieli. Pisałem dawniéj o tem, że w Kongresówce mają zamiar piątą część miast podobnie na wsie przemienić, teraz donoszą z Rusi, że tam pracują nad takim samym projektem. Niezawodnie p. Potapow również nie zaniedba przyłożyć ręki do dzieła, co zawsze pewną część właścicieli Polaków zuboży lub zrujnuje, a według mniemania jego, rusyfikacyą ułatwi.

Pomimo wszystkich wyżéj wzmiankowanych wad ustawy gminnéj, byłaby ona zapewne i u nas dobry wywarła skutek, gdyby nie ciągłe wtrącanie się rządu, zabijające wszelką samodzielność. Nigdzie pewno w gminach nie panuje taka zgodność i jednomyślność, tak że nawet *liberum veto* nicby tu nie szkodziło, bo stojący przy obradach oddział kozaków i wzniesiona po nad ludem porucznikowska nahajka, pilnuje doskonale tak porządku obrad jak kierunku głosowania. Co pomoże ustawa o sądach gminnych, jeżeli włościanin wie dobrze, że gdyby był pozwany do urzędników, toby karanym nie został, pocóż zatem mają go karać od niego wybrani współwłościanie? Widzą chłopi, jakich nadużyć dopuszczają się sędziowie pokoju (mirowi pośrednicy) zachęca ich to tem więcéj do pełnienia podobnych błędów. Gdyby pozostawiono wybory sędziów pokoju, jak dawniéj było, ileżby to przyczyniło się do usunięcia demoralizujących wpływów? Wybrani jednak byliby z pewnością Polacy; uczynić więc tego nie można. Najgorszy wpływ wywierają pisarze gminni, ludzie zdemoralizowani, najczęściéj szpiegi i rusyfikatorowie robiący za wójtów wszystko i podsuwający im do przykładania pieczęci, to co się im samym podoba. Ciekawym jest rozkład podatków na gminę. Do rady należą ławnicy (dobrosowiestni) po dwóch z każdéj wioski. Rada rozkłada tylko podatek na wioski, ławnicy zaś sami go nakładają i egzekwują po wsiach; zależy więc od ich woli, jaką sumę nałożyć im się podoba; ponieważ włościanin nigdy nie może dojść ile ma płacić, nieraz też podwójnie płaci albo po dwa razy ten sam podatek. Czasami zdarza się, że wójt (wcłosny) odwożący do powiatu podatki, zgubi (?) część sumy, i trzeba ją powtórnie zbierać.

Inaczéj należy sądzić stosunki w Rosyi. Tam samorząd nie zstąpił do niższych warstw społeczeństwa, może niezbyt gotowych na jego przyjęcie, ale wybierani sędziowie pokoju, i ich zjazdy rozsądzają publicznie sprawy, co samo wieleby już się przyczyniło do rozbudzenia poczucia sprawiedliwości. Przedniejsi obywatele są powołani do zjazdów powiatowych i gubernialnych, zarządzającychmajątkiem publicznym; niektóre miasta mają swoje rady. Niedaleko bardzo postąpiły podobne usiłowania; rady i zjazdy nie są jeszcze ogólnie zastosowane, (oprócz sędziów pokoju), administracyjne instytucye oczekują wyrobienia. Podobnie jak wszędzie, muszą one wiele ponosić ograniczeń, władza nieraz nie chce zatwierdzić ich postanowień, a miesza się tu do wszystkiego, jednakże jeśli Rosya ma kiedy wyjść z obecnego systemu, jeśli kiedy ma się w niéj zmienić owo systematyczne okradanie skarbu i przedajność urzędników, to według mnie, jedynie na drodze rozwoju zebrań powiatowych i gubernialnych może się z czasem urzeczywistnić. Szkoda, że naród rosyjski na wzór wszystkich wschodnich ludów, bardziéj dba o pozory, niż o rzeczywiste dobro. Opisywać wam szczegółowo rozbiorów i sprawozdań zebrań odbywających się obecnie nie mam potrzeby: są to sprawy zanadto specyalne i czysto miejscowego znaczenia. Zwrócę jednak uwagę, że dawny budżet miasta Petersburga miał stałe deficyta, które rok rocznie wzrastały, tak że w r. 1859 deficyt wynosił dość znaczną sumę 6 milionów złp.; dziś przy kilkoletnich usiłowaniach, były już przez dwa lata nadwyżki, a chociaż ostatecznie okazał się w roku bieżącym znowu dość znaczny niedobór, nie można jednak zaprzeczyć, że wielka jest zmiana. Zarząd miejski chciał dodać do funduszu na wychowanie 75,000 rubli rocznie, na niższe zakłady elementarne i szkółki rzemieślnicze. Minister spraw wewn. nie potwierdził tego wydatku, odkładając go do lepszych czasów finansowych, a jednak potrzeba jest dość nagląca, bo sprawozdanie utrzymuje, że na pięciu mieszkańców dwóch wypada nie umiejących czytać, a i to jeszcze zdaje się być rachunkiem zanadto pochlebnym. Niech się Rosya kształci, przeciw jéj cywilizacyi nic nie mamy, jakkolwiek przyznam, że mało z niéj dla nas przewidujemy korzyści. Zanim jednak ta chwila błogosławiona rozumu przyjdzie i dla Rosyan, musimy ich sądzić jakiemi są, a to poznajemy z naszych stosunków. Znowu zamknięto kościoły w Czausach i Łukomli w mohilewskiéj, w Uszaniu i Kubliczach w witebskiéj guberniii.

Do tego zamykania kościołów, odnosi się akt załączony, który wydał Potapow do gubernatorów jako okólnik w dniu 23 maja (4go czerwca) za Nr. 64.

„W cyrkularzu mego poprzednika z d. 6go maja 1867 za N. 520 wyłożony został najwyższy rozkaz z 14go kwietnia t. r. o postawieniu zasady, że dla przełożonych rzymsko-katolickich kościołów, zamkniętych dotychczas albo mogących być zamkniętemi na przyszłość z powodu przyłączenia uczęszczających do prawosławia, zostanie naznaczona ta płaca, jaką mieli będąc przełożonymi rzeczonych kościołów, aż do czasu w którym będą przeniesieni na nowe posady w skutek otwierającego się wakansu z płacą odpowiednią téj, jaką pobierali, rozszerzając ten przepis na przełożonych kościołów zamkniętych przez rząd i z innych powodów bez osobistéj winy księdza odnosząc ten wydatek na sumę przeznaczoną w ministeryum spraw wewnętrznych na potrzeby rzymsko-katolickiego duchowieństwa, z zastrzeżeniem, żeby przełożeni zamkniętych kościołów byli naznaczeni na inne posady w miarę otwierania się wakansów.

„Z potrzeby oznaczenia jednakowego porządku w tych stosunkach, stosownie do najwyższego ukazu i odpowiednio do odezwy ministra spraw wewnętrznych, mam honor zawiadomić pana, że na przyszłość płace księży kościołów zamkniętych będą naznaczone przezemnie na przedstawienie gubernatorów i w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Dla tego polecam panu w każdym wypadku zamknięcia kościoła w powierzonej wam gubernii, udawać się do mnie z przedstawieniem o naznaczenie płacy ich przełożonym na zasadzie najwyższego rozporządzenia.“ — Tak więc gwałt otrzymał już swoje prawodawstwo; leży w tem chęć, aby za przyznanie księżom płacy, uzyskać ich obojętność w rzeczach wiary, ponieważ na grabieży sami nic nie tracą. Zwykła to broń rosyjska.

Szostakow, nowy gubernator wileński, zabronił swoim urzędnikom pisywania do dzienników krytykując czynności władz. Widać, że zacny ten gubernator lubi urządzać polowania po nocy!

Inwalid zaprzecz *Cor. de N. E.*, żeby stronnictwo austryackie brało górę w Serbii i owszem stara się dowieść, że pobyt w Austryi Karadźiordżewicza tak silnie posądzonego o udział w zbrodni, odwraca umysły od intryg wiedeńskiego gabinetu. Tenże dziennik odpowiadając wiedeńskiej *Debatté* na jej zarzuty, że Rosya chciałaby łowić ryby w mętnej wodzie, oświadcza, że Austrya chce tem pokryć własną intrygę i chęć wkroczenia do Serbii (?).

Wiedeń 6 lipca. Rozrzucone ogniska ruchu politycznego, jak w obrazie, gdzie się na różnych planach grupuje życie, sprawiają, że niewiedzieć gdzie zwrócić wpierw oko w przeglądzie dziennych w monarchii wypadków.

Czy na ten opuszczony przez radę państwa Wiedeń, gdzie pod porę kąpielową i świat dyplomatyczny i urzędowy się przerzedza, gdzie się toczy zacięta podjazdowa walka w szpaltach dzienników i w gronach rozmaitych zgromadzeń i stowarzyszeń; czy na Peszt, gdzie sejm obraduje jakby z zwiększoną energią, skoro mu zabrakło cislitawskiej koleżanki, Rady państwa; czy wreszcie na Pragę i Czechy grzmiące narodowemi obchodami, procesami politycznemi i dziennikarskiemi, a gdzie choćby w samych ujemnych objawach codzień przybywa znaczenia politycznego.

Co do Wiednia oprócz ważnej wiadomości dla całej monarchii a mianowicie i dla naszej prowincyi o mających się zebrać 22 sierpnia sejmach, znać z krótkim wyznaczonym terminem, zupełna cisza. Przedłuża się tam jeszcze ruch antialokucyjny w następstwie agitacyi antikonkordatowej. Różne stowarzyszenia polityczne i zgromadzenia ludowe występują z wrzekomemi objawami poparcia ministerstwa naprzeciw wystąpienia Papieża. Nie będziemy nużyć czytelników powtarzaniem wszystkich tych na jeden ton namiętny nastrojonych obrad i rezolucyj. W sferach urzędowych zdaniem niektórych dzienników mają przysposabiać noty protestujące, aby zabranemu na nowo Reichsrathowi dla satysfakcyi ogólnej w czerwonej księdze módz przedłożyć dowody, że rząd nie zstąpił z raz wytkniętej drogi. Przedtem nic więcej nie ma być wyjawionem z postępowania rządu w tej mierze. Czy nota dyplomatyczna z powodu allokucyi, o której pisano wyszła w istocie, nie wiadomo.

— Nuncius papieski Monsignor Falcinelli powrócił z swej wycieczki do Morawy. Wycieczka ta jak podaje *Mährische Corespondent* a powtarza wiedeńska urzędowa gazeta, nie była żadnemi politycznemi powodami sprowadzoną. Nuncius będąc zakonnikiem, benedyktynem z Monte Cassino chciał celebrować mszę Śtą w dzień apostołów Piotra i Pawła, w kościele tych apostołów w Reigern w Morawie. Powrócił on już do Wiednia, a 8go przybędzie do Krakowa, gdzie ma się zatrzymać przez dzień następny.

— Z osób urzędowych hr. Potocki minister rolnictwa wyjechał na kuracyą do Karlsbadu. Pogłoskę stwierdzaną i zaprzeczaną ustawicznie o zamierzonej następnie podróży ministra po prowincyach monarchii w celu zainformowania się o stosunkach rolnictwa — znajdujemy w *Wiener Zeitung* z tem dodatkiem, że w objeździe tym hr. Potockiemu ma towarzyszyć radca ministeryalny Dr Hamm.

— Z powodu excesów, jakie miały miejsce w Praterze, kiedy jakiś areonauta zapowiedziawszy widowisko puszczenia balonu zawiódł publiczność— a ta swój zły humor objawiła nieposłuszeństwem policyi — minister obrony krajowej zarządził, aby odtąd przy wszelkich okolicznościach i obchodach, gdzieby się można nieporządków obawiać, stała w pogotowiu asystencya wojskowa. Rozporządzenie to motywowane tem, że władza cierpi, skoro jej organa nie są poszanowane — wywołało bardzo energiczne wystąpienia niektórych dzienników pytających czy powracamy do czasów policyjno-wojskowych.

— O porozumiewaniu się w Pradze i rozmowach, jakie baron Beust miał mieć z Dr Palackim i Riegerem podaje lipska *Deutsche allg. Ztg*, w korespondencyi z Pesztu następujące ciekawe szczegóły:

Baron Beust przywołanym został 21 czerwca telegrafem do Pragi, o czem już wprzód były narady. W Pradze Cesarz porozumiawszy się przy obiedzie dworskim z namiestnikiem zaprosił pp. Riegera i Palackiego, celem rozmowy z kanclerzem państwa. Obydwaj czescy przywódzcy nieodmówili zaproszenia, gdyż im dano do zrozumienia, że konferencya ma nastąpić na życzenie monarchy. W biurze tedy prezydyalnem pragskiego namiestnika spotkanie miało miejsce. Baron Beust pozdrowił Dr Riegera i jego teścia kilkoma słowy i wyraził im żal, że musi uważać za swoich zasadniczych przeciwników całe stronnictwo narodowe czeskie. Dr Rieger zaręczał, że tak nie jest, że Czesi przeciwko osobie kanclerza nic nie mają; on sam, dodał Dr Rieger wysoko ceni jego dyplomatyczną zdolność. Jego niechęć, mówił dalej czeski agitator, dużo więcej zwraca się do całego ministerstwa przedlitawskiego, które niezaniedbuje żadnego środka, aby dziedziczne prawa Czechów nogami deptać. Tu wyraził kanclerz, że on nieprzybył, aby układać się powodowany zewnętrznemi okolicznościami — lecz, aby objawić swój sposób widzenia. Dr Rieger wyraził zadziwienie, że w rządowych kołach nie są jeszcze świadomi czeskich planów. „Co my chcemy — mówił on — jest wiadomem; lud nas do tego pycha, a gdybyśmy się temu opierali, stanowisko nasze polityczne byłoby skończonem.“ Szeroko i długo rozwodził się tutaj Dr Rieger nad potrzebą połączenia Czech z Morawą, kiedy Palacky dodał, że gdyby Czechom przyznano samoistną jurysdykcyę i zupełną autonomię wszelką nieśliby ofiarę dla utrzymania państwa. Pan Beust oświadczył, że spełnienie tych życzeń jest zupełną niemożebnością. Na to odrzekł Dr Rieger: „nasz czas przyjdzie.“ — „Przyznane wam być może, rzekł kanclerz, rozszerzenie autonomii, koronacya, zastępstwo w ministeryum, czyliż wam to nie da wystarczającej podstawy do rozwoju narodowej siły?“ Gdy Dr Rieger wskazywał na niebezpieczeństwo okalające Czechy z dwóch stron niemieckiej monarchii, sądzę, odrzekł bar. Beust, „że wy się nieobawiacie niebezpieczeństw zewnętrznych, ale wyglądacie zewnętrznej pomocy“, na co zawołał Dr Rieger: „nas pchają do Rosyi.“ — „Mylicie się tak co do Rosyi, jak co do naszego zewnętrznego położenia, odrzekł kanclerz, Francya życzy nam dobrze, Prusy wiedzą, żeśmy uznali fakta dokonane i nieprowadzimy polityki uprzedzeń, nawet z Rosyą prędzej przyjazne niż nieprzyjazne mamy stosunki. Rachujcie się tedy z położeniem i obawiajcie się odpowiedzialności stawiania planów, które wiele mogą spowodować nieporządku, a nigdy urzeczywistnionemi być nie mogą.“ — „My i lud czeski przeciwną, odrzekł Rieger, mamy nadzieję, od 20 lat wzrastają nasze siły i żaden nacisk osłabić nas już nie może.“ Na to bar. Beust zapytał: „czyliż się spodziewacie, że nadszedł już czas zmiany w ustroju państwowym na korzyść waszych celów. Pozwólcie mi powiedzieć szczerze. Ja mam dobre źródła, z których czerpię wiadomości o nadziejach, życzeniach i planach tych, którzy sądzą, że Austrya ma mniej sił niż to jest w rzeczywistości — nie oszukujmy się! Wiem o układach między Rosyą a Prusami na ewentualność, na jaką wy liczycie, Rosya na taki wypadek nie zastrzegła sobie Czech.“ „Niepodobna“, zawołali obaj podróżnicy na wystawę moskiewską, „gdyby taka ewentualność przyszła, Rosya nieopuści Czech, to niepodobna!“ „Liczycie na niepodobieństwa — niepodobieństwem jest upadek Austryi, niepodobieństwem jest również, gdyby ten wypadek przyszedł, aby monarcha niemiecki oddał Czechy i w nich 2 miliony Niemców. Z tej strony wasze rachuby są fałszywe; zastanówcie się i pomóżcie nam, aby Austrya odzyskała siłę i przewagę.“ Wyrzekłszy to baron Beust przypomniał, że Cesarz o tej godzinie naznaczył mu posłuchanie; na tem się więc miała przerwać rozmowa. Czy podanie to autentyczne, choć za takie go uznają, nie chcemy twierdzić — *se non e vero e ben trovato.* W porozumieniu z Czechami, zdaniem naszem, mimo swej dzisiejszej popularności, nie sami tylko dwaj podróżnicy moskiewscy rozstrzygają.

— Tymczasem w Czechach agitacya idzie swoją drogą ostrzejsze represyjne środki również swoją koleją. Do Konstancyi na pamiątkę stracenia Husa z wielkich zapowiedzi pojechało koło 100 osób. Dzienniki czeskie podają, że namiestnictwo zawezwało rektoraty, aby wydaliły uczniów, któryby brali udział w obchodach na cześć Husa.— Stronnictwo staro-czeskie spodziewa się, że gdyby tylko N. Pan corocznie pewien przeciąg czasu przebywał w Pradze, porozumienieby nastąpiło.

— W miarę agitacyj narodowych, czeskich i Niemcy czescy występują z przeciwnemi demonstracyami; w szeregu różnych objawów za ministerstwem a przeciw allokucyi zapisują adres kasyna pragskiego wyrażający nadzieję przeprowadzenia ustaw państwa. Kasyno to przesłało wspaniały podarek wiedeńskim strzelcom. Miasto Leitmeritz, gdzie miały być wypowiedziane owe słowa N. Pana pochlebne dla niemieckiej ludności Czech przesłało księciu Karolowi Auerspergowi dyplom honorowego obywatelstwa, na który serdecznie odpowiedział prezes ministrów przedlitawskich. Jest to także demonstracya anti-czeska spowodowana zapewne pogłoską o nieporozumieniu między kanclerzem, a księciem Auerspergiem z powodu podróży pragskiej.

— Na peszteńskim sejmie odczytano 4 czerwca odpowiedź rządu serbskiego na adres kondolencyjny jaki sejm węgierski był przesłał do Bukaresztu. Simonji interpeluje rząd, czy członkowie rady przybocznej królewskiej mianowani są za ministeryalnem przedłożeniem. Odczytano następnie sprawozdanie sekcyi centralnej o wnioskach do praw co do bezpośrednich podatków, a prawo o podatku gruntowym poddano pod szczegółową rozprawę. Przeciwko temu prawu głosuje lewica i skrajna lewica. Ogłoszono sankcyonowane ustawy o wschodnio-północnej kolei Zakany-Agram i Hatwan-Miskolacz. Kilkodniowa przerwa w posiedzeniach sejmu peszteńskiego nie wstrzymuje licznych prac komisyj sejmowych i długi jeszcze jest program spraw, które mają tam być załatwione przed rozjechaniem się posłów.

— Sprawa ugody kroackiej ma dalej postępować. Deputacya peszteńska zgadza się na powrót rzeczy do *status quo* przed r. 1848. Tymczasem reprezentanci miasta Fiume postanowili przesłać petycyę do Cesarza o bezpośrednie wcielenie do Węgier, protestującą przeciw układom deputacyi węgiersko-kroackiej w sprawie miasta Fiume.

— Ministerium węgierskie obrony krajowej wzywa wszystkich oficerów, którzy wskutek wypadków 1848-9 stracili prawo do pensyi, aby się zgłosili do dnia ostatniego lipca do tegoż ministeryum w Peszcie lub do peszteńskiej generalnej komendy. Może i w naszej prowincyi znajdzie się wielu mogących korzystać z udzielonej łaski przyznania pensyi.

— *Gazeta wiedeńska* z d. 28 czerwca zamieściła ustawę finansową na r. 1868, wydaną pod d. 24 czerwca r. b. Ogół rozchodów obliczony jest na ten rok na 320,230,526 złr. W niektórych rozdziałach dozwolone jest przenoszenie wydatków z jednego przedmiotu na drugi. Cała ustawa jest zbyt rozległą, aby ją podawać dosłownie, zamieścimy przeto z niej cyfry ogólne bez podziału na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, których rozróżnienie ma znaczenie tylko finansowe ale nie fiskalne. Na pokrycie tych rozchodów preliminowany jest budżet dochodowy na złr. 281,245,907, za dalszem pobieraniem do końca roku podatków podwyższonych i dodatków, jak to miało miejsce w pierwszem półroczu r. b. Niedobór obliczony na rok 1868 w ilości 38,984,619 złr., ma być pokryty w sposób ustawami osobnemi naznaczyć się mający.

Wydatek.	zł.
Rozdział I. *I. Dwór*	3,420,000
Rozdział 2. II. *Rada państwa.*	
Tytuł 1. Izba panów	27,549
Tyt. 2. Izba poselska	393,130
Tyt. 3. Komisya kontroli długów państwa	7,183
Razem	427,861
Roz. 3. III. *Rada stanu*	52,000
Roz. 4. IV. *Rada ministrów*	90,358
Roz. 5. V. *Ministeryum spraw wewnętrznych*:	
Tyt. 1. Zarząd centralny	375,200
Tyt. 2. Koszta *Dziennika Ustaw państ.*	27,400
Tyt. 3. Akademia umiejętności	63,000
Tyt. 4. Państwowy instytut geolog.	40,697
Tyt. 5. Zarząd polityczny wraz z departamentem rachunkowym	7,953,200
Tyt. 6. Zaliczka dla zakładów podrzutków	395,075
Tyt. 7. Władze budownicze	356,600
Tyt. 8. Drogi:	
§ 1. Austrya dolna	793,612
§ 2. Austrya górna	210,576
§ 3. Salcburg	110,976
§ 4. Styrya	415,482
§ 5. Karyntya	238,563
§ 6. Kraina	171,882
§ 7. Wybrzeże	169,243
§ 8. Tyrol i Vorarlberg	449,502
§ 9 Czechy	1,009,652
§ 10. Morawa	295,297
§ 11. Szląsk	89,082
§ 12. Galicya z Krakowem	1,019,541
§ 13. Bukowina	166,756
§ 14. Dalmacya	95,660
Razem	5,235,827
Roz. 5. Tyt. 9. budowy wodne:	
§ 1. Austrya dolna	338,130
§ 2. Austrya górna	212,080
§ 3. Salcburg	66,661
§ 4. Styrya	28,169
§ 5. Karyntya	9,100
§ 6. Kraina	11,600
§ 7. Wybrzeże	38,459
§ 8. Tyrol i Vrarlberg	112,800
§ 9. Czechy	322,677
§ 10. Morawa	1,400
§ 11. Szląsk	200
§ 12. Galicya z Krakowem	247,817
§ 13. Bukowina	8,931
§ 14. Dalmacya	7,588
Razem	1,405,618
Tyt. 10. Nowe budowy zarządu politycznego	50,000
Tyt. 11. Koszta dziennika urzędowego	283,875
Tyt. 12. Na wytępienie złego życia w Dalmacyi	20.000
Tyt. 13. Zapomoga dla Istryi i Dalmacyi	45.000
Razem	16,251.492
Roz. 6. VI. *Ministeryum obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego*:	
Tyt. 1. Zarząd centralny	126.000
Tyt. 2. Bezpieczeństwo publiczne	947.151
Tyt. 3. Wojskowa straż policyjna	482.000
Tyt. 4. Wydatki obrony krajowej	168.279
Tyt. 5. Jen. inspekcya żandarmeryi	45.967
Tyt. 6. Żandarmerya krajowa	1,506.420
Razem	3,275.817

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 lipca. We środę o godz. 1éj po południu odejdzie pociąg osobny do Wieliczki dla zwiedzających saliny, staraniem towarzystwa lwowskiego „Sokół“. W wycieczce téj mogą brać udział nie sami tylko członkowie towarzystwa pomienionego.

— Przed sklepem p. Biasiona w Rynku wystawione są na widok publiczny dwa rysunki wielkiego Ołtarza w kościele Panny Maryi. Na jednym widzimy Ołtarz w tym stanie, w jakim znajdował się przed swojem odnowieniem; na drugim zaś według zamierzonego teraz odnowienia i uzupełnienia na zasadzie stylu ołtarza i pozostałych widocznych śladów pierwotnego kształtu, przez uzupełnienie w górnéj części ornamentyki, którą zaniedbanie i czas zniszczyły.

— Umarł dzisiaj tutejszy malarz i właściciel domu Lindquist licząc lat 52.

— Urzędnicy cłowi komor należących dawniej do zakresu dyrektora p. Franciszka Menszeka, pożegnali go wczoraj osobiście z powodu przeniesienia go na stan spoczynku, i wręczyli mu album z fotografiami swemi na pamiątkę. Pisaliśmy już z powodu oddalenia się tego naczelnika, jak dalece tutejszy świat handlowy żałuje ustąpienia urzędnika, który w tak godny sposób umiał łączyć w sobie obowiązki urzędu ze względami słuszności, a postępowaniem swojem ze stronami odejmował to co w tych stosunkach mogło być przykrego; pożegnanie czułe i rzewne, jakie go spotkało od jego podwładnych, okazuje, iż i pod względem nich zjednał sobie sprawiedliwe i poważane stanowisko.

— W piątek przed wieczorem podczas deszczu uderzył piorun na podwórzu domu należącego do kolegiaty Ś. Anny przy ulicy tegoż imienia, lecz żadnego nie zostawił po sobie śladu.

— W fabryce machin p. Zieleniewskiego wykończono jeden z czterech słupów granitowych przeznaczonych do pałacu p. Kronenberga w Warszawie. Słupy te, z których każdy ma ciężaru ośmdziesiąt kilka cetnarów i wykuty jest z jednéj sztuki, gładzone są w fabryce p. Zieleniewskiego. Słup wykończony ma połysk zwierciadła. Robotę gładzenia wykonywa machina parowa.

— W sobotę odbył się we Lwowie pogrzeb Artura Grottgera, którego zwłoki sprowadzone zostały kosztem rodziny z Amélie-les-Bains w południowej Francyi. Do Wiednia towarzyszył im p. Krajeski z Czech pod Brodami, przebywający we Francyi, który w ostatnich chwilach życia zmarłego artysty nie odstępował łoża jego i oczy mu zamknął. Z Wiednia do Krakowa przewoził zwłoki profesor Maszkowski. Pogrzebem zajmowali się pp. Kornel Ujejski, hr. Stan. Tarnowski z Wróblowic i Teodor Szajnok fotograf; rzeźbiarz p. Filippi wykonał popiersie zmarłego, które zdobiło katafalk w kościele Bernardynów; malarze Młodnicki i Macewicz wykonali, pierwszy rysunki wielkich rozmiarów znaczniejszych prac Grottgera dla przyozdobienia katafalku, drugi portret jego, który rozdawano po nabożeństwie. Dyrektor Mikuli przewodniczył na chórze. Zapisać także można, iż duchowieństwo zakonne odmówiło wszelkiego wynagrodzenia za udział w pogrzebie. Kościół Bernardynów nie mógł pomieścić natłoku pobożnych. Z kościoła nieśli ciężką kruszcową trumnę na cmentarz Łyczakowski, młodzież, obywatele i włościanie z Zubrzy, wsi dzierżawionej przez Kornela Ujejskiego. Nad grobem przemówił Kornel Ujejski, a mowę jego powtórzył w felietonie *Dziennik Lwowski*, i zapowiada osobną jej odbitkę na fundusz pomnika Grottgera.

— *Gaz. Lwowska* donosi z Wieliczki o poświęceniu tamże w d. 29 z. m. ochronki założonéj staraniem Namiestnika hr. Gołuchowskiego, a pod opieką jego małżonki. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, udali się obecni wszystkich stanów mieszkańcy do nowego zakładu, gdzie proboszcz miejscowy po poświęceniu onego, miał przemowę, w której wyłożył dobroczynny cel zakładu i polecił gminie opiekę nad takowym, błogosławiąc dostojnemu fundatorowi. Zakład ten zostaje pod zarządem panien Felicyanek. Obecnie jest w nim 90 dzieci.

— Na czas trwania jarmarku w Ułaszkowcach otwartą tam została stacya telegraficzna.

— (*B.*) D. 1 lipca o godz. $11^3/_4$ w nocy, widziano w Grybowie podczas lekkiego deszczu i przyświecania księżyca od zachodu, na wschodniéj stronie tęczę niemal takich rozmiarów jak bywa za dnia. Zbywało jéj tylko siły barw tęczy słonecznéj, gdyż miała kolor biało-szary, lubo nieco od strony zewnętrznéj czerwonawy, a od wewnętrznéj żółtawy.

— W Warszawie podczas ulewnego deszczu d. 2 lipca po południu, piorun uderzył w dom p. Wołowskiego na Walicowie, przebił dach, powałę i sufit drugiego piętra, w jednym z pokoi roztrzaskał zwierciadło, potem przebił posadzkę i sufit pierwszego piętra, i obleciawszy cztery pokoje, w których uszkodził sufit, opalił ramy wielkiego zwierciadła i wyleciał na zewnątrz. Nikt z mieszkańców obu pięter nie poniósł szwanku.

— D. 4 lipca odbył się w Rudolstadt ślub W. Księcia panującego Meklenbursko Szweryńskiego, liczącego lat 45, wdowca po dwóch żonach, ojca 5ga dzieci, z księżniczką Maryą Schwarzbursko Rudolstadzką liczącą lat 18, córką ks. Adolfa brata ciotecznego księcia panującego Alberta.

— Dnia 4go lipca niebo zupełnie zachmurzone, dnia 5go lipca kilkakrotny drobny deszcz, również w nocy z 5go na 6ty. Termometr w pierwszym dniu doszedł do + 18°,0 R. od + 12°,6 R., zaś w drugim do + 19°,3 R., od + 12°,4 R. Barometr od południa dnia 5go dość szybko idzie w górę; rano o godzinie 6éj dnia 6 lipca wysokość jego była 327''',09; termometru + 10°,8 R. Wiatr zachodni słaby.

— We wtorek dnia 7go lipca, Śgo Apoloniusza i Śtéj Pulcheryi panny.

Postępy uczniów wyższego gimnazyum IIgo w Krakowie.

Klasa I *A*.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali:

1. Kurek Michał, 2. Neusser Władysław, 3. Waszkowski Jan, 4. Maciejowski Andrzej, 5. Oberek Antoni, 6. Firganek Stanisław, 7. Paszcza Paweł.

Pierwszą klasę otrzymali:

8. Pieczonka Maryan, 9. Hausenblas Alfred, 10. Biborski Aleksander, 11. Gemmingen Herman, 12. Mądrzykowski Michał, 13. Silberstein Szymon, 14. Łazarski Józef, 15. Bisztyga Jan, 16. Zabłocki Sylwester, 17. Keppler Zygmunt, 18. Landau Salomon, 19. Gemmingen Otto, 20. Kulski Stefan, 21. Zgoda Feliks, 22. Jerzmanowski Adam, 23 Eichhorn Ferdynand, 24. Ritter Józef, 25. Schmiedehausen Karol, 26. Flasiński Romuald, 27. Dudrewicz Zygmunt, 28. Grosser Artur, 29. Bałaziński Jan, 30. Reiner Pinkus, 31. Nowicki Ignacy, 32. Nowicki Józef, 33 Unger Saul, 34. Landau Ludwik, 35 Bielecki Zefiryn.

8 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 11 nie otrzymało promocyi.

Klasa I *B*.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali:

1. Komar Józefat, 2. Deiches Izrael, 3. Wirmański Józef, 4. Poller Władysław.

Klasę pierwszą otrzymali:

5. Schnitzel Emil, 6. Giercuszkiewicz Franciszek, 7. Parvi Ludwik, 8. Aronsohn Samuel, 9. Heim Izrael, 10. Heurteux Wiktor, 11. Słomczyński Wincenty, 12. Bellak Teodor, 13. Głogowski Józef, 14. Albrecht Julian, 15. Nachtlicht Jakób, 16. Frysch Wincenty, 17. Eberhardt Feliks, 18. Leonhardi Teodor, 19. Reman Franciszek, 20. Blich Karol, 21. Turzański Michał, 22. Franczak Józef, 23. Machnicki Tymoteusz, 24. Binkiewicz Stanisław, 25. Krischki Józef, 26. Pomiankowski Leopold, 27. Knoll Franciszek, 28. Koszmider Tomasz, 29. Friedlein Jan, 30. Kamsler Jakób, 31. Müller Karol, 32. Harsche Karol.

7 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 5 nie otrzymało promocyi.

Klasa II *A*.

Pierwszą klasę z odszczególnieniem otrzymali:

1. Sysak Gabryel, 2. Kmiecik Jan, 3. Banaś Piotr

Pierwszą klasę otrzymali:

4. Przybielecki Adam, 5. Hausenblas Artur, 6. Miodeński Jan, 7. Chorąży Józef, 8. Czerny Maciej, 9. Kłapa Józef, 10. Lachowicz Bronisław, 11. Krzeptowski Józef, 12. Beran Józef, 13. Swiejkowski Mieczysław, 14. Opacki Julian, 15. Pfau Marcyan, 16. Bernowski Władysław, 17. Cwiżewicz Wojciech, 18. Krupiński Jan, 19. Olexy Wawrzyniec, 20. Siedlecki Aleksander, 21. Natter Jan, 22. Schönborn Julian, 23. Kossowski Antoni, 24. Wdówka Piotr, 25. Bobrzyński Tadeusz, 26. Ertel Jan, 27. Majewski Józef, 28. Wilkoszewski Bolesław, 20. Mars Stanisław, 30. Patolski Jan, 31. Latkowski Stanisław, 32. Matzner Izrael, 33. Dembski Antoni.

3 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 3 nie otrzymało promocyi.

Klasa II *B*.

Pierwszą klasę z odszczególnieniem otrzymali:

1. Szczyrbuła Jakób.

Klasę pierwszą otrzymali:

2. Koj Michał, 3. Górski Bronisław, 4. Spitzberg Stanisław, 5. Kraśnicki Stanisław, 6. Chmurski Serafin, 7. Spitzberg Wilhelm, 8. Deszcz Stanisław, 9. Hajdukiewicz Władysław, 10. Cyps Roman, 11 Kremer Kazimierz, 12. Czasz Maryan, 13. Sebastyański Ignacy, 14. Galos Jan, 15. Miętka Wojciech, 16. Momot Michał, 17. Chęciński Jan, 18. Kuhn Bolesław, 19. Chachlowski Jan, 20. Palla Wojciech, 21. Münz Wolf, 22. Schwenk Antoni, 23. Wyrwiński Stanisław.

5 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 10 nie otrzymało promocyi.

Klasa III *A*.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali:

1. Brzeziński Józef, 2. Bogdanik Józef 3. Skrzyński Adam, 4. Mikuszewski Feliks, 5. Ślęczka Marcin

Pierwszą klasę otrzymali:

6. Sławiński Władysław, 7. Dobija Antoni, 8. Giebuziński Oskar, 9. Winkler Salomon, 10. Wacholz Emil, 11. Żywicki Seweryn, 12. Filipkiewicz Stefan, 13. Kusionowicz Maryan, 14. Sendler Józef, 15. Straszewski Stanisław, 16. Swierzyński Stanisław, 17. Dziadek Sebastyan, 18 Wędrychowski Lucyan, 19. Jarynkiewicz Stefan, 20. Resiula Stanisław, 21. Szczu-

rek Franciszek, 22. Byliński Ludwik, 23. Dwernicki Marceli, 24. Lercel Franciszek, 25. Mars Jan, 26. Biskup Józef, 27. Schultz Józef, 28. Kozłowski Witold, 29. Bryła Paweł, 30. Pawik Tomasz, 31. Walter Władysław, 32. Walter Bolesław, 33. Wojda Antoni, 34. Zajączkowski Stanisław, 35. Rampelt Karol.

4 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 4 nie otrzymało promocyi.

Klasa III *B.*

Pierwszą klasę z odszczególnieniem otrzymali:

1. Krupa Józef, 2. Schindler Franciszek, 3. Migas Jan, 4. Kącki Szczepan; 5. Lelek Romuald, 6. Książe Lubomirski Adam, 7. Gajowy Edward.

Pierwszą Klasę otrzymali:

8. Dziatkowiec Andrzej, 9. Grutkiewicz Jan, 10. Westfalewicz Józef, 11. Junger Jakób, 12. Bogdany Edward, 13. Binkiewicz Jan, 14. Frommer Leon, 15. Jeleń Antoni, 16. Bazes Gerson, 17. Lewkowicz Hermann, 18. Sroczyński Karol, 19. Florek Stanisław, 29. Jachymiak Franciszek, 21. Rothwein Leon, 22. Landau Władysław, 23. Białkowski Stanisław, 24. Michalski Franciszek, 25. Feintuch Ferdynand, 26. Heurteux Aleksander, 27. Bełdowski Władysłw, 28. Łysakowski Franciszek, 29. Wadowski Jan.

3 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 1 nie otrzymał promocyi.

Klasa IV.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali:

1. Schnayder Edward, 2. Pobudkiewicz Alojzy, 3. Matlakiewicz Karol, 4. Gaczoł Franciszek, 5. Pągowski Edward, 6. Eibenschütz Zygmunt, 7. Propper Stanisław.

Klasę pierwszą otrzymali:

8. Musiał Jacenty, 9. Wacholtz Wiktor, 10. Affe Aron, 11. Gąsienica Andrzej, 12. Goldstein Wilhelm, 13. Bieniek Andrzej, 14. Szatan Karol, 15. Werner Karol, 16. Wojnarski Eugeniusz, 17. Bielenin Józef, 18. Michalik Jan, 19. Kułakowski Wincenty, 20. Studęcki Franciszek, 21. Grünberg Adolf, 22. Koj Stanisław, 23. Kostia Jan, 24. Michalczowski Jan, 25. Bidziński Jan, 26. Kozłowski Stanisław, 27. Szymberskl Władysław, 28. Adamczyk Władysław, 29. Lach Antoni, 30. Gwiazdomorski Jan, 31. Stroff Artur, 32. Małysiak Wojciech.

9 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 13 nie otrzymało promocyi.

Klasa V.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali:

1. Brzeziński Maryan, 2. Neusser Edmund, 3. Goryl Józef, 4. Krzyszkowski Ignacy.

Klasę pierwszą otrzymali:

5. Karaś Józef, 6. Sałapatek Wincenty, 7. Radzikowski Bolesław, 8. Dudek Tomasz, 9. Majewski Władysław, 10. Dudek Jan, 11. Adamczyk Wojciech, 12. Klimek Antoni, 13. Dańkowski Józef, 14. Piotrowski Walenty, 15. Błonarowicz Józef, 16. Paul Wiktor, 17. Michałek Piotr, 18. Mastela Walenty, 19. Łodziński Tomasz, 20. Erbes Józef, 21. Hałaciński Czesław, 22. Mięsopust Alojzy, 23. Biesik Floryan, 24. Strojek Jan, 25. Seredyński Karol, 26. Tęczyński Leon, 27. Lipka Wojciech, 28. Mardeusz Antoni, 29. Stankiewicz Antoni.

6 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakcyach, 7 nie otrzymało promocyi.

Klasa VI.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali:

1. Propper Józef, 2. Silberstein Adolf, 3. Skrzyszowski Tadeusz, 4. Hojka Jan, 5. Possinger Ludwik.

Klasę pierwszą otrzymali:

6. Rapaport Jzak, 7. Niemczura Franciszek, 8. Dziembowski Józef, 9. Kraus Józef, 10. Skurczewski Bolesław, 11. Filewicz Jan, 12. Olajossy Roman, 13. Byrnas Jan, 14. Brühl Edward, 15. Formas Fraciszek, 16. Niklewicz Władysław, 17. Dobek Aleksander, 18. Dobek Józef, 19. Stopka Jan, 20. Stein Artur, 21. Bilski Jan, 22. Kurowski Jan, 23. Serwatowski Stanisław, 24. Kayzer Roman, 25. Urbański Tomasz.

9 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach, 2 nie otrzymało promocyi.

Klasa VII.

Klasę pierwszą z odszczególnieniem otrzymali

1. Obtułowicz Ferdynand, 2. Wolfram Adolf, 3. Klęsk Ignacy, 4. Silberfeld Izydor, 5. Łodziński Wiktor, 6. Kiciński Nazary.

Klasę pierwszą otrzymali:

7. Soczyński Tobiasz, 8. Szczudło Jan, 9. Mars Antoni, 10. Świerz Tomasz, 11. Burkowicz Jan, 12. Kisielewski Józef, 13. Filimowski Leon, 14. Csesznak Julian, 15. Rekert Michał, 16. Janik Jan, 17. Włodarczyk Antoni, 18. Blumenfeld Henryk, 19. Kuzia Józef, 20. Kaufman Daniel, 21. Bielikiewicz Włodzimierz, 22. Jaworski Jan, 23. Henoch Adam, 24. Oraczewski Stanisław, 25. Rączkiewicz Antoni, 26. Weinfeld Ignacy, 27. Golachowski Adolf, 28. Reiss Edward.

4 uczniów otrzymało pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się w tym roku w gimnazyum IIgiem.

uczniów pulicznych 31 prywatnych 7 razem 38.

Z uczniów publicznych otrzymało:

Świadectwo dojrzałości z odszczególnieniem 5, świadectwo dojrzałości 16, do powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po upływie 3 miesięcy przypuszczono 6, z powodu choroby odstąpił od egzaminu ustnego 1. Nie otrzymało świadectwa dojrzałości 3.

Z prywatystów otrzymało:

Świadectwo dojrzałości 3, do powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu po upływie 3 miesięcy przypuszczono 1, nie otrzymało świadectwa dojrzałości 2 do egzaminu ustnego nie stawił się 1.

Przyjechali do Krakowa od 5go do 6go lipca.

HOTEL SASKI: Kazimierz Gorajski wł. d. z Galicyi, Piotr Szubarski z Kongresówki, Elżbieta Czechowiczowa z Warszawy, Orest Żelabuski z Będzina, Faustyn Kostecki profesor z Warszawy, J. Dementiewowa z Warszawy, Emilia Czarnocka z Warszawy, J. hr. Stadnicka wł. dóbr z Drezna, Gustaw Lemański z Kongresówki, Zygmunt Rylski wł. d. z Pisarowic, Ludwika Marya Kuczkowska wł. dóbr z Kongresówki, T. Starzewski adwokat ze Lwowa, Felicya Kuźmianowa wł. d. z Galicyi, August Plinta inżynier z Nowego Jorku, Jan Nep. Deszkiewicz literat z Łańcuta, Anna Ciemniewska z Warszawy, Bronisława Sikorska z Warszawy, Izabella Kopycińska z Warszawy, Zofia Zawadzka z Warszawy, Antoni Mariano kapitan belgijski z Brukselli, Jan Temlor z Warszawy, F. Tehope, Karol Temlor, Karol Jarociński wł. dóbr z Kongresówki, Henryk Bielański a Szary, Wilhelm Gottschalk z Kongresówki, Olimpia Mazarakowa wł. d. z Podola, Wilhelm Homolacz właś. d. z Balic, Wincenty Gładysz właś. d. z Rząski, Piotr Dobrowolski właś. d. z Galicyi, Piotr Krygier z Rosyi, A. Rogge kupiec z Prus.

HOTEL DREZDENSKI: Zygmunt Jaroszyński z Kongresówki, Wilhelm Matyner kupiec z Wiednia, Wojciech de Potter z Belgii, Antoni Cikowski wł. d. ze Lwowa, Bolesław Radoński z Warszawy, Dr Sonnewert nadlekarz wojskowy ze Lwowa, K. Wężykowa z Kongresówki, X. Teodor Kuszczak z Galicyi, Ignacy Ottmarstein radca stanu z Odessy, August Zawisza z żoną z Kongresówki, Robert Pitz kupiec z Berlina.

HOTEL POLLERA: Jan Knedgen kupiec z Kolina, Adolf Rozentreter z Raciborza, Józef Goldman kupiec z Jarosławia, Wilhelm Fridel z Drezna, Paweł Fuchs kupiec z Drezna, F. Fone z Opawy, S. Misam aptekarz z Gliwic, Aleksander Leibusza z Gliwic, Kajetan Wolski wł. d. ze Sytkowic, Dr Horowicz ze Lwowa, Marya Perepelica właś. d. z Węgier, Bruno Mitencweig Dr pułkowy z Szczucina, B. Englender kupiec z Rzeszowa, Robert Werszczka z Prus, Aleksander Hormonowski wł. d. z Bukowiny, Emil Mitencweig z Prus, Jan Hempel z Dąbrowy, Józef Czarnocki z Warszawy.

HOTEL POD ROŻĄ: Karol List z Wiednia, Piotr Berczowski z familią właś. dóbr z Galicyi, Eleonora Zwolska z familią wł. d. z Galicyi, Krystyna Gołuchowska wł. d. z Galicyi, Władysław Sieniański wł. dóbr z Galicyi, Aniela Brache z Galicyi, Marcella Dobiasz z córką z Przeworska, Józef Życiński z żoną właś. d. z Kongresówki, Józef Stark z Kongresówki, Józef Czernik agronom z Krzyżanowa, Władysław Gepner z Warszawy, Klotylda Nieprzecka z Warszawy, Leokadya Popławska z Warszawy, Eliza Granet z Podlasia, Władysław hr. Wodzicki wł. d. z Kongresówki, Seweryn Stawiarski z synem z Lipnika, Marya Balińska z Dąbrowy, Prakseda Ostrowska z Tarnowa, Julian Goldberg z żoną wł. d. z Warszawy, Aleksander Kwiatkowski z Galicyi, Józefa Kuczborska z Warszawy, Prospera Popławska z Warszawy, Idalia Naskiewiczowa z Warszawy.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiéj.*

Posady: Oficyała rachunkowego przy wydziale namiestnictwa galicyjskiego (800 złr.) konkurs do 30 lipca. — Dwóch Aktuaryuszów w Pilznie, aktuaryusza w Bieczu i aktuaryusza w Wieliczce po 420 złr., podania w 10 dniach. — Adwokatów w Krośnie i w Sokalu, podania w 4 tygodniach. — Oficyała pocztowego w obrębie galicyjs. dyrekcyi poczt. (600 złr.), podania w 4 tygodniach. — Radzcy finansowego we Lwowie (2,000 złr.).

Licytacye: W d. 3 i 31 sierpnia oraz 28 września sprzedaż realności pod L. 161 w Wołoskiéj wsi, cena wyw. 800 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kassa Oszczędności w Krakowie.

Na dniu 31szym maja 1868 r. wynosił stan wkładek	złr.	239,528	c. 47
Od 1go do 30 czerwca 1868 włożyło 182 stron	złr.	37,560	c. 53
Razem	złr.	277,089	c. —
Od 1go do 30 czerwca 1868 r. zwrócono	złr.	15,257	c. 57
Stan wkładek d. 30 czerwca 1868	złr.	261,831	c. 43
Wkładki na rachunkach bieżących w czerwcu 1868 r. wynoszą	złr.	7,941	c. 54
Razem	złr.	269,772	c. 97

Ciągnienie losów kredytowych.

Dnia 1 lipca b. r. odbyło się w Wiedniu ciągnienie losów kredytowych i wylosowane zostały następujące serye:

760, 824 846, 1,569, 2,1[illegible]9, 2,734, 3,016, 3,222, 3,325, 3,429, 3,459, 3,470, 3,906, 4,027.

Wygrane: Serya 2,734 Nr. 47 wygrał 250,000 złr., Ser. 3,906 Nr. 19 wygrał 40,000 złr., Ser. 1,596 Nr. 97 wygr. 20,000 złr., Ser. 2,129 Nr. 9 wygr. 5,000 złr., Ser. 4,027 Nr. 5 wygr. 5,000 złr., Ser. 760 Nr. 32 wygr. 2,500 złr., Ser. 2,734 Nr. 31 wygr. 2,500 złr., Ser. 3,459 Nr. 80 wygr. 1,500 złr., Ser. 1,596 Nr. 16 wygr. 1,500 złr., Ser. 3,222 Nr. 18 wygr. 1,500 złr., [illegible] 1,000 złr., Ser. 3,429 Nr. 67 wygr. 1,000 złr., Ser. 3,429 Nr. 35 wygr. 1,000 złr., Ser. 3,459 Nr. 4 wygr. 1,000 złr., Ser. [illegible] wygr. 400 złr.

(Nadesłane)

W *Czasie* z d. 28 czerwca umieszczoną była korespondencya czasopisma „Sport" (dotycząca wynalezionej przez F. J. Kwizdę w Korneuburgu maści kopytowej). Czasopismo to w N. 12 podaje znów następujący list:

Panu Franciszkowi Janowi Kwiździe w Korneuburgu.

Wiedeń 24 lutego 1868.

Skutek częstego używania pańskiej maści kopytowej na kruch i pękające kopyta, jest ogromny. Pomiędzy innemi, leczyłem pańską maścią 17-letniego ogiera *), który z przyczyny spękanego kopyta u przedniej nogi i zabliźnionej szpary w kopycie, od paru tygodni stał bez użytku.

Już w trzecim dniu po pierwszej kąpieli i wcieraniu, koń widocznie mniej kulał, a w siódmym dniu już zupełnie nie kulał i od tego czasu jak najdrowszy pełni swą służbę.

Kopyto jest zupełnie elastyczne, a nowa narośl od korony pokazuje się bardzo zdrową, czego wprzód nie było. Mogę więc sumiennie pańską maść kopytową każdemu właścicielowi koni zalecić, a czynię to tem chętniej, gdyż wiem z własnego doświadczenia, jak wielki kłopot sprowadzają na właścicieli koni choroby kopyt.

Wilhelm Buchwald.

C. k. nauczyciel jazdy konnej w akademii Tereziańskiej dawniej rolnictwa.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniu w dzisiejszym numerze.

*) Koń stoi w stajni akademii Tereziańskiej i może być codziennie widzianym.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 3 lipca wieczór. W dalszym ciągu obrad ciała prawodawczego Thiers zabiera głos, aby odpowiedzieć ministrowi skarbu. Wyraża on zadowolenie swoje, że i minister ubolewa nad wielorakością budżetu (zwyczajny, nadzwyczajny, dodatkowy, poprawny; *Red.*) i domaga się energiczniej niż kiedykolwiek jedności budżetowej. Zresztą Thiers obstaje przy twierdzeniach postawionych w pierwszej mowie swojej. Stan finansów wykazuje 200 milionów rozchodów więcej od dochodów. Stan taki nie da się utrzymać. Francya ma obecnie cztery rozmaite rodzaje długu bieżącego i 1 milion na banku; najmniejsze wstrząśnienie w Europie musi pociągnąć najgroźniejsze dla Francyi następstwa. Jeżeli hr. Bismark, który wie, iż Francya jest gotową, pozostanie przy zdrowiu i wpływ swój utrzyma, natedy nie masz obawy, aby Prusy chciały co nowego przedsiębrać. Również morderstwo w Belgradzie, wobec mądrego zachowania się mocarstw nie naruszy pokoju Europy; nikt jednak nie jest w stanie ręczyć za nieprzewidziane wypadki. Francya musi przeto zabezpieczyć się przed niespodziankami roztropnem gospodarstwem finansowem. Budżet poprawny na r. 1869 dojdzie do niezmiernej wysokości; liczba nowo sprawić się mających karabinów przeniesie 1,200.000; potrzebne roboty w twierdzach muszą być wykończone w przeciągu najmniej pięciu lat. Wtedy tylko położenie nie stanie się niebezpiecznem, jeżeli pokój zapewnionym będzie na jakie 8 lub 10 lat. Jedynem przeto wyjściem jest obranie innej polityki. Minister skarbu Magne zbijał następnie wszystkie twierdzenia Thiersa. Jeżeli pokój utrzyma się, bezzasadnemi będą wszelkie jego obawy o położenie finansowe Francyi. Niedobór na r. 1869 wynosi tylko 143 milionów. Pochodzi on z powiększenia kapitału wojskowego. Nie zaciąga się pożyczki na nieustające cele, lecz tylko na niezbędnie potrzebną organizacyę wojskową. Mówca poprzedni popełnił ten błąd, że nie uwzględnił wzrastających dochodów.

Paryż 3 lipca, wieczór. Dyrektor dziennika *Reveil* pierwszy raz wczoraj wyszłego, p. Delecluge, dawniejszy sekretarz Ledru-Rollina, po zabraniu pierwszego numeru pisma, wezwany został do prokuratora. — Sąd kasacyjny wydał dziś wyrok w procesie dzienników o niedozwolone sprawozdania z Izb. Sąd uznał odwołanie się *L'Opinion nationale*, a odrzucił odwołanie się *L'Avenir national* i *Journal de Paris.* — *La Liberté* twierdzi, że w Strassburgu i St. Louis założono bióra zaciężne, gdzie zaciągają ochotników do wojska papieskiego. Bióra te, które ukończyły swoje czynności, zaciągnęły 2000 Niemców, tak katolików jak protestantów.

Paryż 4 lipca. Thiers rzekł wczoraj w Izbie: Aby w tem położeniu rzeczy przynieść pomoc, potrzeba innéj polityki, którąby złożyła rządy w ręce kraju i dwoje przyznała: to jest wolność zapewniającą lepsze gospodarstwo finansowe, i lepsze gospodarstwo, któreby dawało na przyszłość rękojmię.

Paryż 4 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu Ciała prawodawczego mówili Busson-Billault sprawozdawca i Jules Favre. Ten ostatni rzekł, iż Francya nie jest dość bogatą, aby w obecnych okolicznościach finansowych mogła opłacać cesarstwo. Z powodu tych słów prezes wezwał mówcę do porządku. Minister stanu Rouher zabrał głos po nim i czynił rozmaite spostrzeżenia finansowe; [illegible] ma tego samego zaufania w braterskie uczucia ludów co p. Juliusz Favre. Na tem zakończono ogólne rozprawy.

Paryż 4 lipca. Cesarz przewodniczył w Tuileryach radzie ministrów. Z nakazu Cesarza, jak największa liczba służących w wojsku od pół roku ma być po odbyciu przeglądu wojsk rozpuszczoną na urlopy. Minister wojny wydał w tym duchu postanowienia. — *La Patrie* dowiaduje się, że rząd francuski obstaje przy reklamacyach swoich przeciw opodatkowaniu w Austryi kuponów.

Paryż 5 lipca. Minister stanu Rouher powiedział wczoraj w mowie swojej w ciele prawodawczem: Pod względem Niemiec postawiliśmy jako zasadę, szanowanie ich całości; w kwestyach, które poruszają kraje niemieckie najbliższe naszych granic, przyjęliśmy jako zasadę, wolność i niepodległość narodów, nie zapowiadając nic innego, jak zamiar wstrzymywania się. Żądaliśmy, aby również inni wstrzymywali się, zostawiając podobnież państwom udzielnym niepodległość ich, a przeto i siłę. Rozumiemy wojnę jedynie w granicach obrony, nie mówię naszych posiadłości, ale naszej godności, honoru i naszego wpływu. Opozycya chce pokoju, większość chce go więcej jeszcze. Rząd podziela usposobienia większości i kraju. Rouher kończąc nakreśla charakter polityki rządowej w ten sposób, że wyższy nad rozliczne objawy woli, pragnie utrzymać pokój powszechny z ową godnością, jaka przystoi wielkiemu rządowi i wielkiemu krajowi. (*Żywe oklaski*).

Florencya 4 lipca. *Opinione* i *Nazione* donoszą, że królewicz Humbert wyjeżdża z żoną we wtorek pod nazwiskiem hrabiego Monza, do Drezna, Brukselli, Hagi i Londynu.

Londyn 3 lipca. Depesza jenerała Napiera rozbiera rezultat wyprawy abisyńskiéj. Cel jéj zupełnie został osiągnięty bez pokrzywdzenia praw panującego, i należy się spodziewać, że kraj odniesie ztąd korzyści.

Haga 3 lipca. Izba deputowanych uchwaliwszy ze zmianami umowę o przekop kanału między morzem północnem a jeziorem Zuyder, odroczyła się.

Kopenhaga 3 lipca. *Berlingske Tidende* dowiaduje się ze Stokholmu, że namiestnik sztokholmski jenerał Gillis Bildt, ma być mianowany posłem do Danii.

Stokholm 3 lipca. Słychać, że król postanowił świeżo po odwiedzinach króla duńskiego w Baeckaskog, udać się 18go lipca z żoną i córką przez Malmoe i Stralsund do Muskau (Moskwa na Szląsku) do rodziców królowej (książę Fryderyk holenderski).

Belgrad 3 lipca. Nowe ministeryum w następujący sposób jest złożone: Zenicz, prezes rady ministrów i minister sprawiedliwości; Radziwoj Miłojkowicz, zachowuje sprawy wewnętrzne a tymczasowo obejmuje także zagraniczne; Panta Jowanowicz, minister skarbu; Markowicz, minister wojny. Skupczyna zatwierdziła nowe ministeryum przez aklamacyę.

Belgrad 3 lipca. Minister skarbu Panta Jowanowicz objął tymczasowo także zarząd ministerstwa wyznań i oświecenia, a minister wojny Jan Markowicz, ministerstwo robót publicznych. Poprzedni minister wyznań Dymitr Czernobaracz przeniesiony został na własne żądanie w stan spoczynku, a inni ministrowie zostawieni do rozporządzalności. Rejencya wydała odezwę, w której oświadcza, iż pragnie trzymać się słów nieboszczyka księcia: „Ustawa jest najwyższą wolą w Serbii." Siła zbrojna ludu nietylko utrzymaną będzie na stopniu, na jakim ją postawił „pierwszy wojownik serbski," ale nadto ze względu na obecne stosunki, więcéj jeszcze rozwiniętą zostanie. Rozwój materyalny kraju znajdzie poparcie, a instytucye jego będą udoskonalone w myśl zgasłego księcia i stosownie do jego zamiarów. Ze szlachetnéj krwi księcia Michała powstanie nowa Serbia. Skupczyna będzie częściéj zwoływaną; sama dobra wola rządu nie wystarczy, aby zamiary jego przyniosły skutek pomyślny; potrzeba bowiem do tego być pewnym wsparcia patryotycznego całego narodu. Porządek jest kamieniem węgielnym każdego bytu społeczeńskiego. Żaden środek nie będzie pominięty, aby zapewnić dobrodziejstwo spokojności. Wszyscy urzędnicy publiczni zatwierdzeni będą na posadach swoich, a niejakie zmiany, które wypadnie poczynić, uskutecznione będą w granicach prawa. Jedność między rządem a ludem rozbiła dalsze zamiary spisku wymierzonego na zgubę Serbii. Z pomocą bożą i pod skrzydłami téj saméj zgody, młody odziomek Obrenowiczów rozrośnie się w silne drzewo, które cały naród serbski ocieniać będzie.

Belgrad 4 lipca. Skupczyna uchwaliła wniosek [illegible] Aleksandra Karadziordziewicza [illegible]

Belgrad 4 lipca wieczór. Dziś o 7éj nastąpiło zamknięcie skupczyny. [illegible]

Bukarest 4 lipca. Minister Bratiano wydał okólnik do prefektów, w którym wzywa [illegible] deputowanych a rządem.

Bukarest 3 lipca. Jlni konsulowie francuski i pruski wyjechali za urlopem.

Konstantynopol 2 lipca. Dziś odbyła się na cześć księcia Napoleona wielka parada, prowadzona przez młodego syna Sułtana, Izzedina. Książę Napoleon zwiedzi jutro Brussę, a w pierwszych dniach przyszłego tygodnia wyjedzie ztąd.

Nowy Jork 4 lipca. Prezydent Johnson wydał obwieszczenie udzielające amnestyę wszystkim uczestnikom buntu południowego, wyjąwszy oskarżonych o zdradę i złamanie przysięgi. — Fregata angielska „Chanticler" blokuje port Mazatlan za zniewagę pawilonu angielskiego.

Sejmy krajów koronnych Austryi mają być zdaniem wielu dzienników wiedeńskich zwołane na dzień 22 sierpnia, a ponieważ Rada państwa została odroczoną do 1go września, zatem dzienniki rzeczone domyślają się, że odroczenie to przedłużonem zostanie do 15go września. Wszelako kilkunastodniowy przeciąg czasu wyznaczony sejmom do załatwienia wszystkich spraw, skrócony nadto potrzebą odbycia podróży z odległych stron kraju naszego do Wiednia, byłby chyba na to przeznaczony, aby okazać, iż stało się zadosyć formie, gdyż sejmy w r. 1868 obradowały.

Jeden z dzienników wiedeńskich utrzymuje, że dnia 4go b. m. rozesłano telegrafem rozkazy urlopowania po 30 ludzi z każdej kompanii pułkowej. Zmniejszyłoby to stan sił zbrojnych o 30,000 ludzi.

Zapewniają, że bar. Beust przesłał d. 4go b. m. notę do Rzymu z powodu ostatniej allokucyi papieskiej.

Depesze telegraficzne o obradach Ciała prawodawczego francuskiego dają niejaki obraz rozpraw ogólnych nad budżetem, które już zostały ukończone. Dotychczas opozycya głównie zamyka się w głosach Thiersa i Favra; pierwszy bardzo oględny, drugi jak zawsze występuje bezwzględnie przeciw cesarstwu. Rozprawy szczegółowe wywołają zapewne, ze względu na budżet militarny, dobitniejszy rozbiór polityki rządowej.

Dwunastoletni Milan Obrenowicz obwołany, uznany i namaszczony księciem Serbskim. Nadspodziewanie spokojnie i zgodnie przeszła cała ta sprawa zmiany tronu i ustanowienia rejencyi, a to z powodu wstrzymania się zagranicy od interwencyi, co i Portę zniewoliło przystać na małoletniego księcia. Jedyną międzynarodową kwestyą jaka się tu nasuwa, jest żądanie od Austryi a właściwie od rządu węgierskiego wydania obwinionych o udział w spisku czy też w zabójstwie księcia Michała. Udział ten, a mianowicie Obrenowiczów, wcale jeszcze nie jest udowodnionym, ale choćby i był, to byłoby osobliwem zjawiskiem, aby dzisiejsi ministrowie węgierscy, z których nie jeden był w kategoryi przestępców politycznych i nie został wydany, mieli postąpić sobie inaczej aniżeli względem nich postąpiono. Zabiegi dzisiejszego rządu serbskiego umiały skłonić skupczynę do uchwały nie opartej na żadnym kodeksie, a której wyrok chce mieć coś w sobie opatrznościowego, a jest tylko barbarzyńskim. Mówimy tu o wyklęciu wespół winnych i niewinnych aż po najdalsze pokolenia. Konsulowie europejscy neutralność swoją posunęli aż tak daleko, iż dozwolili wydać zgromadzeniu prawodawczemu wyrok sądowy na niesłuchanych, nieobecnych, a nawet i na nieżyjących jeszcze.

Z Nowego Jorku donoszą 24 czerwca, iż komisya Izby reprezentantów w kongresie zaleca bil względem ujednostajnienia długu publicznego i redukcyi procentów z pomocą częściowego umorzenia długu przez wypuszczenie w obieg papierowéj monety. Komisya z tejże Izby wyznaczona do bilu naturalizacyjnego, wykreśliła paragrafy odnoszące się do odwetu.

W Nowym Orleanie przytrzymano stu ochotników należących do stronnictwa Santa Anny.

Wieść krążyła w Nowym Jorku, że na Hajti zaciętą stoczono bitwę; Salnave miał zwyciężyć.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Belgrad 5 lipca. Dziś przed południem odbył się w kościele metropolitalnym uroczysty obchód namaszczenia księcia, poczem wielkie przedstawienie u księcia. Jlny konsul angielski, jako dziekan ciała dyplomatycznego powitał księcia w jego imieniu; przemówił także komisarz Porty ottomańskiej. Wieczorem iluminacya miasta.

Konstancya 6 lipca. Dziś przybyli tu Czesi z Lindau parowcem. Program obchodu odkrycia pomnika Husa: Uroczysty pochód z przystani do skały Husa, gdzie Sladkowski będzie miał mowę po czesku, Leger z Paryża po francusku, Frycz z Berlina po niemiecku. Między mowami śpiewy pieśni husyckich, a następnie uczta w sali, gdzie się odbywało koncilium. Wieczorem o 7ej odjazd do Romanshorn, następnie do Zürich. Jak się zdaje, przybędzie tylko 150 do 200 Czechów.

Kursa. Wiedeń 6 lipca. godzina 2 po połud. Metaliki 58·50. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 58·—. — Pożyczka narodowa 63·30. — Losy z roku 1860 87·10. — Akcye banku 745. — Akcye kred. 198·30. — Londyn 114·60. — Srebro 112·—. — Dukat 5·44.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

[illegible]

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:
z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 2.5 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 3.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór. — z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Do nabycia w księgarniach:
PP. Baumgardtena, Friedleina, Grzybowskiego i Wildta.

Projekt reorganizacyi Magistratu Krakowskiego

przedłożony Radzie miejskiéj
przez
Prezydenta Miasta
Dra *Dietla.*
Cena egzemplarza 50 cnt. w. a.

Gmina Krakowska

sprawozdanie urzędowe z r. 1867
skreślone
przez
Viceprezydenta Miasta
Dra. *Strzeleckiego.* (1210-3)T
Cena egzemplarza 25 cnt. w. a.

Zakład i produkcya Nasion

I. Bulsiewicza w Bochni
zaleca:
nasienie Rzepy pastewnej Ściernianki (Stoppelrübensaamen) Kwarta polskiéj miary 1 złr. w. a.
(1182-5-18)T

OSOBA w średnim wieku, życzy sobie znaleść pomieszczenie w jednym z domów obywatelskich jako bona do dzieci lub do zarządu gospodarstwem domowem na wsi lub w mieście.
Bliższa wiadomość na Podgórzu w domu pana Rehmana Nr. 148. (1194-1)

Młody Człowiek życzy sobie wyjechać na wieś na 2 miesiące w celu udzielania wyłącznie nauki **fortepiana,** lub zarazem i przedmiotów gimnazyalnych.
Ulica Jagiellońska Nr. 204, II piętro.
(1185-2)T

Paryż 1867.	Wiedeń 1866.	Londyn 1862.

Graben Nr. 3
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
w Wiedniu

Skład Ubiorów
Kellera i Alta,

odznaczony
najwyż. medalami 1867
poleca najwytworniejsze męzkie Suknie własnego wyrobu, według najnowszych żurnalów mody, po zadziwiająco tanich cenach.

Letnie ubrania
12 złr.
Płócienne ubrania
od 10 do 26 złr.

Surduty wiosenne	od 5 do 24	złr.
Wierzchnie surduty	od 8 do 28	„
Surduty do polowania	od 6 do 22	„
Fraki i surduty	od 14 do 28	„
Księże suknie	od 16 do 30	„
Ranne suknie (szlafroki)	od 8 do 26	„
Całe ubiory	od 12 do 36	„
Surduty kancelnryjne	od 4 do 12	„
Spodnie	od 4 do 12	„
Kamizelki	od 2 do 8	„
Ubiory gimnastyczne	od 3 do 8	„

☛ Prócz tych wszelkie możebne **przedmioty ubiorów męzkich.**

☛ Zamówienia osobiście lub listownie za łaskawem oznaczeniem miary szerokości piersi (piersi i pleców), szerokości brzucha (naokoło stanu), długości kroku, będą za przysłaniem należytości lub za zaliczką pocztową najdokładniej wypełniane. Cenniki na żądanie rozsyłają się bezpłatnie. (1551-105-20C)

☛ Aby zaufanie Szanownej Publiczności, którem jesteśmy zaszczyceni, i nadal pod każdym względem zachować, ze względu na nawał zajęcia, nie jesteśmy w stanie co dzień przychodzących nowych próbek materyj do przejrzenia przesyłać, bierzemy więc na siebie, przy oznaczeniu koloru i ceny, wybór Sukien według naszego najsumienniejszego sądu — dodajemy do każdej paczki kartkę zaręczenia, że Suknie od nas wzięte, jeżeli z jakiego bądź powodu nie są odpowiednie, przyjmujemy takowe napowrót.

Keller et Alt. Graben Nr. 3, Wien.

Pachnidła Rigauda i Spółki w Paryżu
45, rue de Richelieu.

Extrait „d'Ylangylan" i „Bouqnet de Manille"

na chustkę do nosa.

Obydwa te pachnidła, wprowadzone do Europy, gdzie zyskały wielkie powodzenie, wyzyskane są z esencyi *Unony odoratissimy,* którą każemy na wyspach Filipińskich dystyllować. Jej zapach jest nieznanej jeszcze delikatności i o wiele przewyższa pachnidła Extrait du Jockey-Club, Violette itp. (1139-2-)T

Kto ją chce mieć czystą i z pierwszej ręki, niech korzysta z wyrobów naszego domu. Główny Skład dla Wiednia i całej monarchii austryackiej do sprzedaży hurtownej u p. **Ant. Ig. Krebsa** w Wiedniu, Wollzeile N. 1 i 3.
W Krakowie u p. **C. B. Hahna.**

W KANTORZE BANKOWYM

STANISŁAWA FEINTUCHA

w Krakowie
można najspieszniej uzyskać:
nowych Kuponów do **Listów zastawnych polskich, i Akcyj południowych** (Lombardów);
zamienić:
tymczasowe Kwity kolei Rudolfa **na rzeczywiste Akcye Rudolfa z kuponami,**
przyczem wartość ubiegłych procentów w **srebrze** wypłaconą zostanie; (1229-3)
zrealizować:
w dniu 1 Lipca r. b. **w srebrze po 5 złr.** wal. austr. płatne Kupony od Akcyj Siedmiogrodzkich Franciszka Józefa,
jak równie od wszelkich innych papierów publicznych tak rządowych jak i prywatnych, podług ich wartości.

LEKARZ ZĘBÓW
Hermann Alphons,

udaje się z ostatnim Lipca w swą podróż do Niemiec: w dniu 15 Sierpnia przyjeżdża do **Bilska,** a około połowy Września do **Cieszyna** na Szląsku, i powraca dopiero ostatniego Września do domu, (1164-5-6)
nie będzie go więc w Krakowie przez dwa miesiące: Sierpień i Wrzesień,
Jego tutejsze miejsce zamieszkania pozostaje to samo: Ulica Grodzka Nr. 99, przy rogu ulicy Poselskiej. Wszelkie zapytania i przesyłki, uprasza nawet podczas swej nieobecności pod powyższym adresem do siebie przesyłać.

PAPIER FAYARD I BLAYN

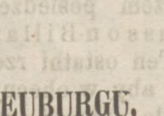
Charta chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośćce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itp.* Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki — połówki frank i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40 — w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* — we Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza.* (1245-1-52)T



Ces. król. koncesyonowany

Korneuburgski Proszek bydlęcy,


dla
koni, bydła rogatego i świń,
Paczka 42 i 84 cent.


Płyn przywrotczy
(Restitutions-Fluid)
dla koni,

Franciszka Jana Kwizdy w KORNEUBURGU,
wyłącznie uprzyw. przez J. C. M. Cesarza Franc. Józefa I.
Flaszka 1 złr. 40 cent.



Maść na kopyta
(na kruche, pękające kopyta końskie).
Puszka 1 złr. 25 cent.

Proszek na strzałkę u kopyt
(na gnicie strzałki u kopyt końskich). (895-6-10)T
Flaszka 70 cent.

Proszek dla Świń,
szczególniej przeciw gangrenie.
Paczka 63 ct. i 1 złr. 26 ct.

Prawdziwy jest do nabycia:
☛ **w KRAKOWIE p. M. JAWORNICKI,** w Rynku głównym w kamienicy p. **Kirchmayera,** p. ***Józef Jahn,*** — **we Lwowie:** PP. ***Konst. Iskierski, Piotr Mikolasz*** aptek., ***A. Berliner*** aptekarz i ***S. Rucker*** aptekarz,
W BIAŁEJ p. E. Keller — w BIELSKU p. S. A. Stanko apt. — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski i p. A. Faliszewski — w BOBRCE pan A. Karpuczki — w BRZEŻANACH p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. i p. J. Fadenchecht. — w BEŁZIE p. Hrymak — w BORSZCZOWIE p. M. Niemczewski — w BUCZACZU p. Kerczel i p. Kodrębski — w CZERNIOWCACH pan E. Schmirch — w DZIKOWIE p. S. Bodziński — w GRÓDKU p. I. Willig — — w KOŁOMYI p. M. Bolchower — w LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld i p. Maresch. — w LIMANOWIE p. A. Müller — w LISKU p R. Burański — w MAKOWIE p. Mayer apt. — w MIELCU p. Wł. Satkowski — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa — w PRZEWORSKU p. S. Keller — w PRZEMYŚLU pp. Gajdeczka Syn i Edward Machalski — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki — w SANOKU pan Robert Barth — w SMOLNICY p. F. Wimmer — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski, dawniéj Tomanek i p. Sebensitz — w TARNOWIE p. J. Jahn — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i p. S. I. Zeliner — w WADOWICACH p. A. Foltin i p. Ant. Uhma wdowa — w WIELICZCE p. B. Wątorkowa wdowa — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski i Sp.

Ostrzeżenie! Aby Szanowną Publiczność od kupowania podobizn zabezpieczyć, zawiadamia się, że tylko te pakiety i flaszki za prawdziwe uważać należy, które mają na sobie wyciśniętą pieczątkę Apteki obwodowej w Korneuburgu.

Do handlu bławatnego potrzebnym jest **Praktykant,** z odpowiednio odbytą nauką szkolną wiadomość w Domu Komisowym
S. Zawadzkiego
w Krakowie. (1183-3)T

DYWANY
salonowe i kościelne

w najrozmaitszych gatunkach i wielkościach z najcelniejszych fabryk zagranicznych sprowadzane; **Dywany** przed kanapy, łóżka, biórka, i t. p., i na łokcie do pokrycia całych pokoi.

Obicia pokojowe (Tapety),
paryskie, berlińskie i wiedeńskie, rulon od 16 cent. i wyżej.

Sukno na podłogę,
łokieć od 30 cnt. do 1 złr.

Kapy i Serwety
gobelinowe, kaszmirowe i inne najnowsze. (1108-5)

Kołdry flanelowe od 4 złr., watowe od 6 złr.

Story malowane (płócienne)
w najnowszych deseniach.

Ceraty:
Amerykańskie prawdziwe, na meble — **Angielskie** na stoły — **Berlińskie** imitujące posadzkę na pokoje, — w Handlu pod firmą:
A. Gumplowicz
przy ulicy Grodzkiéj Nr. 63
☛ na pierwszém piętrze ☚
☛ drugi dom od rogu obok Apteki.

Precz z Siwizną!

Woda Pani Dorat

11, rue de Caumartin à Paris.

Użycie jednego flakonika *Wody Dorat* dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na *przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru.* Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem: tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie zapobiega *wypadaniu włosów i leczy wszelkie natury wyrzuty naskórne.* (1228-15-20)T

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego,* we Lwowie w atp. *Piotra Mikolasza.*

Preparat otrzymał medal złoty

QUINA LAROCHE

16,000 franków nagrody.

Elixir ten nieporównanie skuteczniejszy od wszelkicr Syropów i Win z Chiną. Na winie hiszpańskim preparowany nie jest ani zbyt słodkii, ani zbyt przesycony winem, ma smak przyjemny, a działah bardzo skutecznie na organizmy del katne i osłabione. Zalecany jest przez lekarzy w **bladaczce, zapaleniu żołądka, odbijaniu, niestrawie, utracie sił, po połogach,** przeciw **białym upławom, brakowi apetytu, trudnemu powrotowi do zdrowia,** a szczególniej przeciw **febrom trzęsącym** czyli **zimnicom** tak pospolitym w naszym kraju. (1218-11-12) T.

Skład główny w Paryżu na ulicy Drouot N. 15. — W Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. *Gallego.* — We Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza.* — W Krakowie w aptece p *Brunona Miczyńskiego.*

Woda szczawowa w Gieshübl

Zdrój króla Otto przy **Kalrsbadzie.**

Ten zdrój szczawowy jest nietylko jednym z najwięcej znanych, najlepszych ale i najprzyjemniejszym między naturalnemi wodami szczawowemi. Pomijając najwyższą jego wartość medyczną, odznacza się ta woda jako zwyczajny napój czy to przy jedzeniu lub wśród dnia, nad wszystkie inne wody, gdyż uspokaja pragnienie z bardzo miłym uczuciem orzeźwienia, posilenia i odżycia i rozpościera w ciele posilający chłód. Można ją pić z samym winem lub z dodaniem kawałka cukru, a w tym wypadku burzy w szklance i wydaje napój zupełnie szampańskiemu winu podobny. Szczególniej na gorących dniach letnich jest wybornym i zdrowym napojem.

Zamówienia na całe i pół kamionki i flaszki wypełniają się szybko przez składy w każdym większym mieście lub też wprost przez Zarząd zdrojowy (598-10-12)
Mattoni et Knoll w Karlsbadzie (Czechy).

Zakład zdrojowy

w IWONICZU,

otwartym zostaje w r. b. **dnia 20 Maja.**

Dwa zdroje jodo-bromowe (zdrój Karola słony czysto-jodowy, zdrój Amelii, słony, żelezisto-jodowy), zdrój Józefa żelezisty, zdrój Adolfa chemicznie obojętny; żętyca dworska, kąpiele słono-jodowe, żeleziste i siarczane, parowe i ze szpilek jodłowych; wdychania gazu naftowego Bełkotki, okłady z mułu i sól Iwonicka.

Zdroje Iwonickie słynne ze skuteczności nietylko w zołzach (w obrzmieniu i owrzodzeniu gruczołów, zapaleniu ócz, uszu i nosa, wyrzutach skórnych, w ropieniu kości i zroście stawów), ale także w chorobach macicznych i zawisłej od nich niepłodności, w obrzmieniach wątroby i śledziony, w gośćcu i dnie, w nieżycie żołądka i oskrzeli, w upartych komplikacyach syfilitycznych. Zakład z każdym rokiem rozszerza się i ulepsza co do wygód i uprzyjemnienia pobytu. Stacya telegraficzna i pocztowa. Expedycya jest w samym zakładzie. Koleją żelazną dojeżdża się od Lwowa do Przemyśla, od Krakowa do Tarnowa, z tamtąd dyliżansem lub furmanką, do Iwonicza. Ordynującym lekarzem przy zdrojach

Karol Moszczański
(948-7) Doktor medycyny i chirurgii.

Marshall Sons et Comp.

Gainsborough
Lokomobile i młockarnie zalecam we wszelkich rozmiarach z mego tutejszego składu z zaręczeniem dob oci
H. Humberta Ajencya maszyn,
Wrocław, Neue Schweidnitzer Strasse Nr. 9.

Świadectwo:

Na życzenie pana **H. Humberta** w Wrocławiu, jako zastępcy firmy Marshall Sons et Comp., podpisana komisya jarmarkowa przedsięwziąwszy bliższy rozbiór działalności i układu wystawionej **młockarni** połączonego z nią młynka do szrótowania jakoteż i **lokomobili,** może o nich następujące zdanie objawić:

Maszyna ta okazała się przy omłocie na próbę doskonałą; młóci tak, jak jeszcze nigdy niewidzieliśmy, słoma mało potłuczona wychodzi najzupełniej wymłócona t. j. nie znajdują się wymłócone ziarna w słomie, ani w wymłóconej krótkiej słomie i z tejże poobierane kłosy lub też w trzynach. W wymłocie nieznaleźliśmy poprzetrącanych lub uszkodzonych ziarn, maszyna ta wydaje ziarno zupełnie wyczyszczone i według upodobania sortowane, dla tego rokujemy tej maszynie wielką przyszłość — jestona także w swym układzie nader prosta i praktyczna, wykonanie pojedynczych części jest bardzo staranne. Lokomobila okazała się również dziełem biegłego i umiejętnego konstruktora, zdatnych i starannych robotników.

Wrocław 4 maja 1867. (1174-1-2)

R. Seiffert dzierżawca, ***H. Maurycy Eichborn*** właściciel dóbr, ***E. Neide*** właśc. dóbr, ***Kutzner*** dzierżawca, ***J. G. Hoffmann*** król. komisarz fabryk, ***Wilhelm Korn*** jeneralny sekretarz.

Powszechny i wzajemny
Zakład zabezpieczenia kapitałów i rent

Założony 1839 roku	**„JANUS"**	Kapitał poręczający 2,000.000 złr.

zabezpiecza wypłatę kapitałów na przypadek śmierci, lub przeżycia, personalia, pensye wdów i dożywocia, dochody na edukacyę i zaopatrzenia dzieci, wyprawy weselne itp.; przyjmuje wpłaty na zabezpieczenie starości przez powiększające się renty, przez powiększający się kapitał, lub przez oba w połączeniu.

Fundusz zabezpieczający „JANUSA," składa się z ogólnego wszystkich członków własnego i popularnie zabezpieczonego majątku 2,000.000 złr. z wspólnego funduszu rezerwowego w kwocie 190.415 złr. w. a., tudzież z funduszu poręczającego do I. II. i IV. oddziału należącego, któren z końcem roku 1865 poszedł do wysokości 209.917 złr. w. a.

„JANUS„ zasadza się na bezpłatnej i własnej administracyi przez członków swoich wykonywanej, tudzież na pewności i obopólnoś i, przez co daleko więcej przedstawia gwarancyi w przyjętych na się zobowiązaniach, niż wszystkie tego rodzaju Zakłady.

Cały czysty dochód z pojedynczych działów zabezpieczenia otrzymany, w 6tym roku zabezpieczenia, będzie pomiędzy właściwych członków bez żadnego potrącenia rozdzielony.

Statuta i prospekta będą udzielane bezpłatnie, jak również objaśnienia z największą gotowością będą udzielane w Biórze Dyrekcyi tegoż Zakładu: *Wien, Sonnenfelsgasse Nr. 7.* — albo w Jeneralnej Reprezentacyi Galicyi i Bukowiny we Lwowie (plac św. Ducha 1.360) — i u głównego Ajenta w Krakowie, u Braci *Damask,* w Rynku głównym w domu Cymblera, przy rogu ulicy Siennej pod L. 44/15. Simen Goldmann Tarnów, w Brodach u M. W. Gerfiena i ichspecyalnych agentów. (1204-1-3)T

Medal Londyn	**CARLO VANNI**	Medal Paryż

c. k. nadworny liwerant, właściciel wielu odznaczeń.

Sala plastycznych dzieł sztuki.

Salon sprzedaży: Neuer Markt N. 13. albo Plankengasse Nr. 2 1 piętro
Pracownia: Weihburggasse Nr. 14
posiada wielki wybór:

Marmuru kararyjskiego i florenckiego

alabastrowych i bronzowych biustów, statuetek, grup, słupów, stołów, posadzek, kominków, waz, pucharów, etc. etc.

Kopie starożytnych sławnych mistrzów,
religijne przedmioty i ozdoby.

również wielką ilość przedmiotów do studiowania z masy i gipsu dla szkół realnych i gimnazyów.

Według rysunków wykonywują się wszelkie do tego fachu należące przedmioty. Cenniki darmo i opłatnie. Opakowanie policza się według własnych kosztów. (1218-11-12)

Kto zgubił
PŁOTNO,
niech się zgłosi po odebranie tegoż do Administracyi „Czasu". (1195)

BRYNDZA

w Sukiennicach pod Nr. IX. do sprzedania funt po **20** centów.
(1247-1-3)